Zmiany personalne w diecezji lubelskiej

STRONA 11

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota radzyńska
radzyn.24wspolnota.pl
10 - 16 czerwca 2025 r. ▪ nr 23 (1144) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪ KOMARÓWKA ▪ ULAN ▪ WOHYŃ

Radzyń wschodnim centrum kultury?

STRONA 3

Nowa wizja dla Pałacu Potockich?

Wiedeńskie salony w Bełzącu

STRONA 4

Znęcał się nad 93-letnią matką

Usłyszał wyrok

STRONA 9

Potrącił dziecko i uciekł.

Czy uniknie kary przez stan zdrowia?

STRONA 6

R E K L A M A

RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

N 1920
ISSN 1899-7058
9 771899 705505
RAD

eprasa.pl 422ab39bb6

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl

Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl

Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

Przerwy w dostawie prądu

10 czerwca
godz. 8.00-15.00,
St. Branica Radzyńska 10
11 czerwca
godz. 8.00-15.00,
St. Czemierniki Gęsia
12 czerwca
godz. 8.00-15.00,
Branica Radzyńska 1
13 czerwca
godz. 8.00-11.00,
Czemierniki 2 ul. Grobelna, Radzyńska, Rynek, Zamkowa

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 20)

PRAKTYCZNA PANI

PRAKTYCZNA PANI – ośrodek działający od 1960 roku nad nieistniejącym już sklepem nr 30 Społem PSS przy ul. Chomiczewskiego, zajmujący się edukacją w zakresie gospodarstwa domowego, zdrowia i spółdzielczości. Pod wieloletnim kierownictwem Julii Sciubowej, współpracującej z Jadwigą Kośmider, organizował wykłady, konkursy, pokazy mody, kursy żywienia oraz spotkania kulturalne i historyczne, angażując lokalną społeczność, w tym dzieci. Był ważnym centrum integracyjnym i edukacyjnym, a jego działalność wspierała rozwój umiejętności praktycznych mieszkańców. Obecnie w jego dawnej siedzibie mieści się bank.

Robert Mazurek

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na e-mail: radzyn@op.pl lub tel. 606-234-320

Fot. archiwum Społem PSS w Radzyniu Podlaskim

Fot. archiwum Społem PSS w Radzyniu Podlaskim

Co, gdzie, kiedy?

CZERWIEC 13 PT.
Radzyńskie Dni Fotografii,
Galeria na Płocie

CZERWIEC 15 NIEDZ.
XV Spotkanie z Pieśnią i Tradycją Weselną,
Krasew Remiza OSP

CZERWIEC 15 NIEDZ.
Festiwal Orkiestr Dętych,
Branica Radzyńska plac przed szkołą

SCENA TEATRU NA BRUKU
"ZZA KURTYNY LAT"
ZAPRASZA
W SENTYMENTALNĄ PODRÓŻ

Widowisko plenerowe, odbędzie się w dniu 12 czerwca, o gdz. 20.00 na Wohyńskim Rynku.
Nie może Państwa zabraknąć!

R E K L A M A

F.H. Adrian Płatek
Składy:
stali
węgla
nawozów
513 101 942
512 937 480
83 413 17 14
ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

LUMIN AUTO DETAILING
PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ I DYWANIKÓW
PRANIE TAPICERKI MEBLOWEJ (kanapy, fotele, krzesła itp.)
CZYSZCZENIE ORAZ KONSERWACJA KOKPITÓW, PLASTIKÓW I ELEMENTÓW WNĘTRZA AUTA
ODŚWIEŻANIE I DEZYNFEKCJA WNĘTRZA AUTA
TEL. 666 239 303 - KAROL HRYĆ
@lumin_auto_detailing luminautodetailing

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

GEODETA
MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE
geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. 513 193 767
Radzyń Podlaski, ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER"
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe
Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia
Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Cieplne 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy
Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 351 24 60
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin
Borki ..... (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje
Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia
SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

RAD

eprasa.pl 422ab39bb6

Radzyń może stać się wschodnim centrum kultury

Nowa wizja dla pałacu?

Podczas spotkania profesora Janem Wrany z burmistrzem Radzynia Jakubem Jakubowskim padł pomysł, który porządkuje i spaja dotychczasowe, rozproszone pomysły na funkcjonowanie Pałacu Potockich. Koncepcja „Centrum Kultury Polski Wschodniej" może stać się nowym rozdziałem w historii zabytku i życiu kulturalnym miasta.

Pałac Potockich w Radzyniu od lat wzbudza emocje i nadzieje – jako perła architektury, ale też jako potencjalne centrum życia kulturalnego miasta i regionu. Przez lata pojawiały się różne pomysły na jego zagospodarowanie: od kawiarni, przez przestrzenie wystawiennicze, aż po pracownie twórcze. Jednak brakowało jednej, spójnej wizji, która nadawałaby tym elementom wspólny sens i kierunek.

To może się wkrótce zmienić. Jak poinformował burmistrz Jakub Jakubowski, podczas wielogodzinnego spotkania z profesorem Janem Wraną – architektem i autorem projektu rewitalizacji pałacu – po raz pierwszy została jasno wyartykułowana całościowa koncepcja: Centrum Kultury Polski Wschodniej.

Profesor Wrana zaprezentował ideę, która obejmuje zarówno dotychczasowe założenia, jak i nowe spojrzenie na funkcję pałacu w kontekście kultury, edukacji i współpracy regionalnej. Burmistrz podkreślił, że rozmowa była niezwykle cenna, ukazując nie tylko postęp, jaki już został osiągnięty, ale i ogrom pracy, który jeszcze czeka samorząd oraz lokalną społeczność.

– Mamy nie tylko piękny zabytek. Mamy też pomysł, mamy odpowiedzialność – i mamy pełną determinację, by krok po kroku zbudować coś wyjątkowego – zaznaczył Jakub Jakubowski.

Na razie koncepcja wymaga uporządkowania i dopasowania do realiów – zarówno technicznych, jak i społecznych. Dopiero po tym etapie będzie mogła zostać przedstawiona publicznie w formie przystępnej i inspirującej – dla mieszkańców, partnerów oraz ludzi kultury.

Kacper Budrewicz

Fot. Jakub Jakubowski/Facebook

Jan Wrana to architekt, który wiele lat temu pracował nad rewitalizacją pałacu

Fot. Kb

Jakub Jakubowski,
burmistrz

Spotkanie z profesorem Janem Wraną dotyczyło koncepcji zagospodarowania Pałacu Potockich przygotowanej osiem lat temu. Rozmawialiśmy o tym wszystkim w kontekście wspólnego zgłoszenia modernizacji pałacu zakończonej w 2024 roku do ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja XXI wieku". Spotkanie miało charakter roboczy i było dla mnie okazją do zapoznania się z dokumentacją, która – choć nie była mi wcześniej znana w całości – stanowiła podstawę działań realizowanych przez ostatnie lata.
Nie chodziło o opracowanie nowej wizji ani o rozpoczęcie nowej debaty. Wręcz przeciwnie – to, że dziś ta koncepcja wraca jako coś zaskakującego i na nowo odkrywanego, pokazuje tylko, jak nieskutecznie była do tej pory wdrażana. Moją rolą jako burmistrza jest nie tyle ją odkrywać, co nadać jej czytelność, tempo i sensowną kontynuację – z korzyścią dla mieszkańców i przyszłości tego wyjątkowego miejsca.

Komentarze w social mediach

Agi Skrzymowska
Burmistrzu, mam śmiałe marzenia, jedno z nich to założyć w Radzyniu startup technologiczny, na bazie fajnych ludzi, którzy rozeszli się po świecie, ale są wyjadaczami w technologiach, wiem, że jest takich wielu i niektórzy chcieliby wrócić, ale nie zawsze jest do czego. W szufladzie mam dwa projekty, jeden związany z hodowlą bydła (AI w weterynarii), kolejny z rozwojem nowych kompetencji na bazie technologii AI. Kolejne marzenia to trening z AI dla seniorów i osób zagrożonych wykluczeniem technologicznym, żeby oswajać, włączać i dawać także im wartość. Następne to szkolenie także dla młodych, bo oni też mogą zostać wykluczeni, jeśli będą siedzieli z nosem w komórce. Zabytki są fajne, ale pomyślmy, żeby wypełnić je czymś, co będzie inwestycją w przyszłość. Pozostaję do usług jako sparring partner.

Barbara Miros
A może by tak centrum konferencyjne z prawdziwym kinem, hotelem i wycieczkami krajoznawczymi do Poleskiego Parku Narodowego ?! Naprawdę nie macie pomysłów na pokazanie piękna regionu?! Hotel z prawdziwego zdarzenia, turystyka itp chyba jednak warto zrobić burzę mózgów, a nie przesiadywać na ławeczce.

Radek Grudzień
Barbara Miros Parę lat temu na to trzeba było 50 mln, dziś pewnie więcej. Kto zainwestuje, żeby zwróciły mu wycieczki po Poleskim Parku Narodowym?

75-latek potrącony na Lubelskiej

W poniedziałek, 3 czerwca około godziny 9 na ulicy Lubelskiej w Radzyniu, w pobliżu skrzyżowania z ulicą Malczewskiego, doszło do potrącenia pieszego.

Kierujący Renault 42-letni mieszkaniec Radzynia nie ustąpił pierwszeństwa 75-letniemu mężczyźnie, który przeprowadzał rower przez przejście dla pieszych. Pieszy doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Kamil Pulik

Będzie jeszcze taniej?

Ceny truskawek spadają

Czerwiec to czas, kiedy na targowiskach i w sklepach królują truskawki – symbol lata i jeden z ulubionych owoców Polaków. Co roku ich pojawienie się budzi nie tylko apetyty, ale i emocje związane z cenami.

Ceny truskawek spadły o kilka złotych w porównaniu do tych z poprzedniego tygodnia. Obecnie można je kupić już za 15 zł za kilogram, choć w niektórych miejscach ceny wynoszą jeszcze 16–17 zł. To niewielki, ale zauważalny spadek, biorąc pod uwagę, że tydzień temu truskawki kosztowały co najmniej 17 zł za kilogram.

Warto zaznaczyć, że w Międzyrzecu Podlaskim sytuacja wygląda jeszcze korzystniej – tam ceny truskawek wahają się od 10 do 14 zł za kilogram, co czyni je jednymi z najtańszych w regionie.

Czereśnie natomiast pozostają znacznie droższe – ich cena sięga aż 20 zł za kilogram.

Sprzedawcy przewidują, że ceny truskawek będą nadal spadać w miarę zwiększającej się podaży owoców na rynku.

Kamil Pulik

RAD

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

W środę o godz. 11 – uroczysta Eucharystia z okazji 48. rocznicy święceń ks. Prałata Romana Wiszniewskiego z udziałem kapłanów rocznikowych i ks. Abp. Andrzeja Dzięgi.

Chłopców po I Komunii Św. zachęcamy do posługi ministranckiej. Spotkanie kandydatów w środę o godz. 16 w kościele. Szczegóły u ks. Patryka.

W piątek – odpust ku czci św. Antoniego w par. Trójcy Św.;

W niedzielę – drugi odpust z racji Uroczystości Trójcy Przenajświętszej; festyn rodzinny przy par. św. Anny.

„Zakątek Maryi" – wakacje z Bogiem dla dzieci odbędą się 28 czerwca - 4 lipca w godz. 9 - 15.30. Zapisy do 20 czerwca u ks. Patryka.

Dziękujemy za piękną organizację I Komunii Św.: ks. Arturowi, katechetom, organiście, kościelnemu oraz rodzicom za dar ołtarza – nowe ornaty.

Dzieci złożyły na misje 4.620 zł.

W piątek o godz. 6.30 wyrusza 28. Piesza Pielgrzymka w intencji trzeźwości z Radzynia do Leśnej Podlaskiej.

Spotkanie rodziców i dzieci kl. I, rozpoczynających przygotowania do I Komunii Św. – w poniedziałek, 16 czerwca o godz. 18.45.

W minionym tygodniu zmarła śp. Marianna Szymecka, lat 92.

Zapowiedź II:
Kamil Mirosław (nasza parafia) i Angelika Choszczyk (par. św. Szymona i Judy Tadeusza w Dywitach, arch. warmińska).

Parafia Trójcy Świętej

W piątek, 13 czerwca na mszy św. o godz. 18 ks. Jakub wraz z kolegami z roku studiów będzie przeżywał 10 rocznicę święceń kapłańskich. Zapraszamy bardzo serdecznie na tę Eucharystię.

W dniach 13 i 14 czerwca (piątek i sobota) odbędzie się 28 Piesza Pielgrzymka w Intencji Trzeźwości do Leśnej Podlaskiej. Wyjście z naszego kościoła w piątek po Mszy św. o godz. 6.30. Zachęcamy do udziału. Z grupą idzie ks. Łukasz (informacje na tablicy ogłoszeń).

W sobotę (14 czerwca) odbędzie się II Diecezjalny Zjazd Ruchu Szensztackiego w Białej Podlaskiej. Z parafii organizowany jest wyjazd.

W przyszłą niedzielę, 15 czerwca będziemy obchodzili uroczystość Najświętszej Trójcy. Dla naszej parafii jest to doroczny Odpust. Główna Msza św. odpustowa będzie odprawiona o godz. 12.15. Uroczystościom będzie przewodniczył ks. Marek Łysiak. Będzie to jednocześnie Msza św. Prymicyjna. Po Mszy św. procesja eucharystyczna wokół kościoła. Prosimy, aby w procesji były niesione wszystkie znaki religijne. Zapraszamy do udziału w procesji dzieci klas trzecich i czwartych oraz młodsze. Ze względu na odpust nie będzie Mszy św. o godz. 15.

Ofiary:
- na misje: Osoby z Duchowej Adopcji papieża Leona - 250 zł
- z racji poświęcenia pól: z ul. Partyzantów - 1000 zł (przepraszamy za pomyłkę z ostatniej niedzieli)
- na remont posadzki: z ul. Kościuszki - 1000 zł, ul. Międzyrzeckiej - 200 zł, Brzostówca - 100 zł, ul. Powstańców Styczniowych - 100 zł, ul. Ostrowiecka - 200 zł, Os. Bulwary - 100 zł

W tym tygodniu z naszej wspólnoty odszedł do wieczności śp. Mieczysław Jaroń lat 91 z Brzostówca.

Parafia św. Anny i MBP

W piątek spowiedź dzieci i rodziców przed I Komunią Św. od 16.

W sobotę, o godz. 11 uroczystość I Komunii św. dzieci klas trzecich. Po mszy wieczorowej spotkanie KSM-u i ministrantów. Zapraszamy młodzież.

W przyszłą niedzielę Uroczystość Trójcy Świętej. Odbędzie się FESTYN RODZINNY – rozpocznie się on Mszą św. o 11. Zostało przygotowane wiele atrakcji i niespodzianek.

Zapowiedzi przedślubne:
Zap. II - Eryk Botwina, kaw. Branicy Kolonia, par. Suchowola i Weronika Śliczniak, panna z ul. Powstania Styczniowego, par. tutejszej;
Kacper Hołownia z ul. Powstania Styczniowego, par. tutejszej i Magdalena Sidorczuk, panna z Jabłonia, par. Jabłoń.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 422ab39bb6

Ludowe Święto w Bełczącu z okazji 130 lat ruchu ludowego

Wiedeńskie salony u Marianny Bocian

„Wiedeńskie salony u Marianny Bocian" - tak brzmiał tytuł koncertu, jaki miał miejsce podczas Ludowego Święta w Bełczącu, odbył się on z udziałem solistów: Agnieszki Kadłubowskiej (sopran) i Jakuba Gąski (tenor) oraz kwintetu smyczkowego „Masovia".

Zapowiadano duet, a tymczasem wystąpiło trio. Do sopranistki Agnieszki Kadłubowskiej i tenora Jakuba Gąski dołączył Tadeusz Sławecki! Wcześniej sam odśpiewał utwór „Brunetki, blondynki..." - gdyż, jak zapowiadała go Agnieszka Kadłubowska, nie wie, na które się zdecydować

Urodziwa sopranistka - Agnieszka Kadłubowska (na uroczystość przyjechała z mamą, która nieustannie filmowała jej występ) ruszyła z naręczem róż (od Tadeusza Sławeckiego) do publiczności, by obdarowywać ją kwiatami

Wszystko zaczęło się od gazety, choć za jej czytanie księża nie dawali rozgrzeszenia

Bełcząc był wsią świadomą obywatelsko, Marian Mazurek, podczas swego wykładu, wyjaśnił dlaczego. Zaczęło się od czytania gazety „Zaranie". Prenumerowało ją kilku gospodarzy, zrzucając się wspólnie, bo roczny koszt takiej prenumeraty wynosił tyle, co dwie pary butów. Jak nam dopowiedziano, za czytanie tej gazety księża nie dawali rozgrzeszenia!

Na imprezę przybyło wiele znakomitych osobistości z powiatu i województwa, wśród nich Emil Oleśkiewicz (szef ARMiR), Henryk Hałajko, Jan Gil, Andrzej Kotyła (mimo że wśród publiczności - co rusz podśpiewujący zwłaszcza skoczne melodie)

Organizatorzy

Zarząd Powiatowy PSL w Radzyniu Podlaskim
Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne w Lublinie
Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Wsi Bełcząc

Mateusz Orzechowski

W Bełczącu nie mogło zabraknąć Zorzy, której członkowie nie tylko śpiewali, ale także recytowali, zaś w piosenkach wykazywali się nie lada humorem

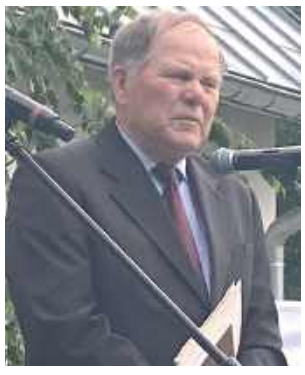

Imprezę uświetniły także ciekawe wykłady profesor UMCS Eweliny Podgajny, ale zwłaszcza Mariana Mazurka, który zrelacjonował mało znane wydarzenia, które miały miejsce w 1919 roku, właśnie przy dworku w Bełczącu (czyli miejscu, gdzie teraz odbywało się święto ludowe). Otóż bełcząccy chłopi broniący swych praw zostali ostrzelani, w wyniku czego jeden z nich zginął, a drugi został kaleką. Mieszkańcy Bełcząca zbulwersowani byli faktem, że strzelał do nich także młody syn zarządcy pańskich dóbr. Jak zawiłe były ludzkie historie w owym czasie, wskazuje inny fakt - otóż kilka lat wcześniej ten sam zarządca - pan Szafrański, uratował wieś z rąk kozaków, którym zapłacił 470 rubli z żądanych pięciuset (chłopi zdołali uzbierać ledwie 30 rubli). Kozacy zamierzali spalić Bełcząc

Wystąpiła też Anna Selo - córka wojewody Władysława Cholewy czasów wojny, pochodzącego z Bełcząca. Anna Selo przyjechała z synem (który obecnie mieszka w Londynie). Przypomniała, że jej ojciec po wojnie był prześladowany przez komunistów, jak powiedziała - „pozbawiony nie tylko praw obywatelskich, ale też prawa do pracy, dlatego byliśmy wynędzniali, ale pomagali nam przyjaciele z Bełcząca"

Patronat honorowy nad imprezą objął wicewojewoda Andrzej Maj (PSL). Powiedział: „Często słyszę z ambon krytyczne głosy wobec rządu za jego lewicowe zapędy. Ale nie słyszę głosów na temat tego, kto w tym rządzie te zapędy lewicowe powstrzymuje. A jest to PSL".

RAD

R E K L A M A

eprasa.pl 422ab39bb6

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 23(30)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA

Wniosek na park złożony

Od końca maja na rozpatrzenie w naborze w Urzędzie Marszałkowskim czeka wniosek o fundusze na rewaloryzację parku przy Pałacu Potockich. W piątek 6 czerwca Burmistrz Jakub Jakubowski zaprosił na spotkanie z mieszkańcami Dorotę Pape – badaczkę i autorkę koncepcji – aby przedstawiła zakres planowanych na początku prac.

TROCHĘ HISTORII

Założenie ogrodowe powstało w połowie XVIII wieku, równolegle z przebudową Pałacu przez królewskiego architekta Jakuba Fontanę. Zgodnie z francuskim wzorcem, był to ogród zaprojektowany z matematyczną precyzją. Główne osie idealnie pasowały do architektury Pałacu, tworząc harmonijną całość. Centralnym punktem był salon ogrodowy z fontanną, po bokach rozciągały się tarasy z alejami równo przyciętych drzew. Szczególnym odkryciem ostatnich lat było zidentyfikowanie lokalizacji muru oporowego, oddzielającego ogród haftowy od części bardziej swobodnej z gabinetami ogrodowymi pozwalającymi odpocząć od dworskiego ceremoniału. Mowa tu o parkowym stawie.

ZAŁOŻENIA REWALORYZACYJNE

Projekt rewaloryzacji przewiduje odtworzenie głównych elementów kompozycji barokowej: symetrycznych alei, wyniesień spacerowych, parterów haftowych, gabinetów ogrodowych oraz głównego salonu z fontanną i rzeźbami. Ogród stanie się miejscem spotkań mieszkańców i turystów, łącznikiem między historią a teraźniejszością. Ważnym aspektem projektu jest przywrócenie czytelnego rozkładu ścieżek i osi widokowych oraz geometrycznego układu w stylu barokowym. Nada to założeniu wyrazistości i pozwoli zachować jego wyjątkowy charakter.

WYZWANIA WSPÓŁCZESNOŚCI

Rewaloryzacja niesie szereg wyzwań technicznych i środowiskowych. Konieczne są rozległe badania archeologiczne. Problemem jest obniżający się poziom wód gruntowych, który może zagrozić roślinności. Bukszpany, tradycyjny element ogrodów barokowych, często cierpią dziś z powodu szkodników. W planach znajduje się rekonstrukcja fontanny oraz redukcja koron drzew do wysokości ok. 10 metrów. Długofalową opiekę nad założeniem pałacowo-parkowym zapewniać będzie zespół wykwalifikowanych pracowników zajmujących się wyłącznie jego utrzymaniem. Rewitalizacja na nowo zapisze Radzyń na mapie europejskich rezydencji. Jak podkreślała Dorota Pape, nie chodzi tu o nowoczesną kreację, lecz o możliwie wierne odtworzenie tej części ogrodu, który w latach świetności miał rangę niemal równą Wersalowi. **AM**

Bezpieczeństwo i gotowość na trudne czasy

W dniach 6–7 czerwca burmistrz Radzynia Podlaskiego Jakub Jakubowski uczestniczył w specjalistycznym szkoleniu zorganizowanym przez Lubelski Urząd Wojewódzki i Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej. W wydarzeniu wzięli udział burmistrzowie i wójtowie gmin z powiatu radzyńskiego oraz kilku innych powiatów regionu. Celem szkolenia było przygotowanie samorządów do wdrażania nowych przepisów związanych z ochroną ludności, obroną cywilną i systemem pierwszej pomocy.

Szkolenie miało też charakter praktyczny. Jednym z jego elementów były gry decyzyjne, podczas których uczestnicy ćwiczyli reagowanie w sytuacjach kryzysowych: od katastrof naturalnych, przez awarie infrastruktury, aż po sytuacje zagrożenia militarnego. Ćwiczenia pozwalały lepiej zrozumieć procedury, zidentyfikować potencjalne braki i pozwolić przygotować się na różne scenariusze, których nikt nie chciałby doświadczyć w rzeczywistości.

Z punktu widzenia mieszkańców Radzynia Podlaskiego udział burmistrza w szkoleniu to krok w stronę poprawy bezpieczeństwa lokalnej społeczności. Przed samorządem stoi szereg nowych zadań: przygotowanie miejsc tymczasowego schronienia, punktów pierwszej pomocy, gromadzenie sprzętu ratunkowego, a także przystosowanie budynków użyteczności publicznej – takich jak szkoły, przedszkola czy dom kultury – do działań kryzysowych.

Korzyści dla mieszkańców obejmują także dostęp do lepszego wyposażenia, w tym zakup potrzebnych środków medycznych, apteczek, defibrylatorów i środków ochrony osobistej. Istotnym elementem działań będzie edukacja – planowane są szkolenia, kampanie informacyjne oraz wdrażanie procedur, które pozwolą lepiej zareagować w przypadku zagrożenia.

Jak podkreśla burmistrz: ***– Bezpieczeństwo ludzi to nie tylko reagowanie, gdy coś się wydarzy – to przede wszystkim planowanie, ćwiczenie i systemowe przygotowanie się na każdą ewentualność. Dziś wiemy więcej, działamy i będziemy o tym szeroko informować mieszkańców.*** **AM**

RAD

KALENDARIUM

29.05 Pani Joanna Brzyska, w drodze naboru konkursowego, została wybrana na stanowisko Inspektora w Wydziale Edukacji, Kultury i Sportu

3.06 opublikowano listę projektów zakwalifikowanych do oceny formalnej Budżetu Obywateli Radzynia

3.06 Burmistrz Jakubowski spotkał się z Profesorem J. Wraną na roboczym spotkaniu w sprawie Pałacu Potockich

5-6.06 Burmistrz uczestniczył w szkoleniu organizowanym przez Urząd Wojewódzki i Komendę PSP w temacie bezpieczeństwa, obrony cywilnej i ochrony ludności.

6.06 odbyła się XXI nadzwyczajna sesja Rady Miasta Radzyń Podlaski

13-15.06 pod patronatem Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski odbędą się IX Radzyńskie Dni Fotografii

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Raport za 2024 r.

Gotowy jest **Raport o stanie miasta Radzyń Podlaski za 2024 rok** – podsumowanie działań burmistrza, Rady Miasta i miejskich instytucji. Znajdziecie w nim informacje o inwestycjach, decyzjach i codziennej pracy na rzecz mieszkańców.

Raport jest dostępny w BIP (zeskanuj kod QR).

27 czerwca o 16:00 odbędzie się sesja absolutoryjna z publiczną debatą nad raportem. Każdy mieszkaniec może zabrać głos – wystarczy pisemne zgłoszenie poparte 50 podpisami (najpóźniej dzień przed sesją).

To ważna rozmowa o tym, gdzie jesteśmy jako miasto – i dokąd chcemy zmierzać. Zachęcam do lektury i udziału w debacie. **JJ**

FELIETONY I OPINIE

Po wyborach...

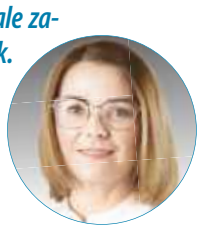

Wybory prezydenckie za nami, ale zamiast oddechu – internetowy zgiełk. Wojna polsko-polska znów rozgorzała, zalała media społecznościowe falą hejtu, wzajemnych oskarżeń, memów przegranych i triumfów zwycięzców.

I choć każdy miał prawo zagłosować, jak chciał – dziś ma się wrażenie, że to nie wybory, a bitwa, z której nikt nie wyszedł bez ran. Patrzę na to wszystko z perspektywy małej ojczyzny – Radzynia Podlaskiego... i robi się smutno. Bo zamiast rozmowy – pogarda. Zamiast troski o wspólne sprawy – polowanie na wrogów. Zamiast mostów – mury. A przecież tu żyjemy razem: chodzimy tymi samymi chodnikami, stoimy w tych samych kolejkach, nasze dzieci uczą się w tych samych szkołach. Czy naprawdę chcemy zarażać je nienawiścią?

Osobiście – wyrosłam z tego. Szukam spokoju, szacunku i normalności. Choć wiem, że to dziś trudne, to wierzę, że możliwe. Zamiast pytać „kto z kim?", może lepiej: „co razem możemy zrobić?". Bo Polska – ta wielka i ta nasza lokalna – zasługuje na coś więcej niż tylko podziały. Może warto dziś – bardziej niż kiedykolwiek – zacząć od siebie. **Iwona Niebrzegowska-Kuchnia**

eprasa.pl 422ab39bb6

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystentka stomatologiczna, Biała Podl./ Mahmoud Mala Nzoz Mala-dental	1	5 000,00 zł	u
Rejestratorka medyczna, Biała Podl./ Mahmoud Mala Nzoz Mala-dental	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca/doradca techniczny, Biała Podl./EroDach	1	4 666,00 zł	u
Sekretarka, Biała Podl./Sąd Rejonowy	0,75	4 000,00 zł	u
Kucharz, Czosnówka	1	4 666,00 zł	u
Kreślarz Cad-technolog, Międzyrzec/ Zremb	1	5 500,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Międzyrzec/Zremb	1	5 500,00 zł	u
Lakiernik samochodowy, Lisy		30,5 zł/godz.	z
Mechanik sprzętu ogrodowego, Lisy		30,5zł/godz.	z
Murarz, tynkarz, Lisy		30,5 zł/godz.	z
Pracownik budowlany, Żabce	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu do 3,5 t, Dokudów Pierwszy/TRANS-VICTORIA	1	7 500,00 zł	u
Kierowca C+E, Biała Podl./WSTH	1	4 666,00 zł	u
Brygadzista: operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u
Brygadzista: mechanik–monter, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Biała Podl./ Kożuchowski	1	5 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Potrącił dziecko i uciekł. Uniknie kary przez stan zdrowia?

Jest akt oskarżenia ws. mężczyzny, który rok temu w powiecie parczewskim potrącił autem dziecko i uciekł. Postępowanie sądowe zostało jednak zawieszone ze względu na zły stan zdrowia oskarżonego.

Fot.Policja Parczew

Do wypadku doszło 13 maja 2024 roku. Na miejscu lądował helikopter LPR

W maju 2024 roku oficer dyżurny parczewskiej policji otrzymał informację o wypadku do jakiego doszło w miejscowości Okalew (gmina Milanów). Kierujący Audi poza obszarem zabudowanym potrącił znajdującą się na pasie drogi 14-letnią dziewczynkę. Kierowca następnie uciekł z miejsca zdarzenia nie udzielając jej pomocy. Dziewczynka została przetransportowana helikopterem do szpitala w Lublinie.

Policjanci jeszcze tego samego popołudnia ustalili i zatrzymali sprawcę potrącenia nastolatki. 58-letni Stanisław J., mieszkaniec gminy Milanów trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania wypadku i ucieczki i został objęty policyjnym dozorem. Śledczy przyjęli bowiem, że dziewczynka nie doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała przeciwko Stanisławowi J. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim. Zdaniem śledczych kierowca

nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował wypadek drogowy.

- Nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do potrącenia pieszej znajdującej się na tym samym pasie ruchu, w następstwie czego małoletnia doznała obrażeń: złamania prawych wyrostków poprzecznych kręgu lędźwiowego od pierwszego do piątego. Obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7. Następnie kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia - czytamy w akcie oskarżenia.

Mężczyzna został też oskarżony o nieudzielenie pomocy. - Nie udzielił pomocy małoletniej potrąconej przez Audi, którym kierował. Mógł jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - czytamy.

Proces w tej sprawie miał ruszyć pod koniec maja, ale tak się nie stało, a postępowanie zostało zawieszone. - Termin rozprawy wyznaczony na 28.05. został odwołany z uwagi na wydane postanowienie w przedmiocie zawieszenia postępowania do czasu poprawy stanu zdrowia oskarżonego w stopniu umożliwiającym mu udział w rozprawie - informuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Za spowodowanie wypadku i ucieczkę mężczyźnie grozi kara do 4,5 roku więzienia, a za nieudzielenie pomocy – do 3 lat pozbawienia wolności.

Grzegorz Rekiel

102. urodziny mieszkańca gminy Sosnowica

Fot.Gmina Sosnowica

Jan Bekiesza dostał kwiaty od wójta Mariusza Hołowieńca

102. urodziny obchodził w niedzielę, 1 czerwca, Jan Bekiesza, mieszkaniec gminy Sosnowica.

- Z tej okazji Gminny Ośrodek Kultury w Sosnowicy zorganizował uroczyste spotkanie na skwerku w Sosnowicy, gdzie razem z najbliższą rodziną pana Jana świętowaliśmy ten piękny moment. Oprawę muzyczną zapewniły nasze lokalne zespoły Sosna i Polesie oraz utalentowane młode artystki: Ania, Nikola, Aleksandra i Alicja. Pan Jan otrzymał mnóstwo serdecznych życzeń oraz piękne kwiaty - informuje gmina Sosnowica.

Uroczystość swoją obecnością uświetnili: wójt gminy Sosnowica Mariusz Hołowieniec oraz przewodniczący Rady Gminy Jarosław Armaciński.

GR

BIAŁA PODLASKA: Pijany kierowca toyoty potrącił motocyklistę podczas próby zatrzymania

Na drodze wojewódzkiej nr 811 w Ciciborze Dużym motocyklista próbował zatrzymać kierowcę toyoty, którego podejrzewał o jazdę pod wpływem alkoholu. Mężczyzna został potrącony i przez kilka metrów jechał na masce samochodu. Jak się okazało, kierowca miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Fot.KPP Biała Podlaska

Groźnie wyglądało zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy przez motocyklistę

Do groźnego incydentu doszło w niedzielne przedpołudnie na drodze wojewódzkiej nr 811 w miejscowości Cicibór Duży (woj. lubelskie). Motocyklista, podejrzewając, że kierowca jadącej przed nim Toyoty może być nietrzeźwy, postanowił interweniować. Jego zdecydowana reakcja zakończyła się jednak chwilami grozy – został potrącony i przewieziony kilka metrów na masce auta.

Motocyklista zauważył niepokojące zachowanie kierowcy osobowego pojazdu, który poruszał się „od prawej do lewej", nie trzymając prawidłowego toru jazdy. Kiedy nadarzyła się okazja, wyprzedził toyotę i zablokował jej przejazd tuż przed rondem. Gdy stanął przed pojazdem, kierowca gwałtownie ruszył, uderzając w niego i wciągając go na maskę samochodu. Auto przejechało z motocyklistą na masce jeszcze kilka metrów.

Pomimo niebezpiecznej sytuacji, motocyklista zachował zimną krew. Zdołał doprowadzić do zatrzymania pojazdu, wyjął kluczyki ze stacyjki i wezwał służby, dzwoniąc na numer alarmowy. W tym momencie kierowca Toyoty wykorzystał chwilę nieuwagi i uciekł z miejsca zdarzenia.

Dzięki informacjom przekazanym przez świadków, funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej szybko ustalili miejsce pobytu uciekiniera i dokonali jego zatrzymania. Badanie alkomatem wykazało, że 40-letni kierowca miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz narażenia innego uczestnika ruchu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi mu za to kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

BIA

eprasa.pl 422ab39bb6

Poszkodowaną jest 45-letnia kobieta, pracownica podstawówki

Śmiertelny wypadek w Szóstce. Nie żyje nauczycielka

W miejscowości Szóstka doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. 45-letnia kobieta kierująca volkswagenem straciła panowanie nad pojazdem i dachowała. Mimo hospitalizacji nie udało się jej uratować.

Fot. Policja

Auto wpadło w poślizg, zjechało na pobocze, a następnie do przydrożnego rowu, gdzie doszło do dachowania

Do zdarzenia doszło 4 czerwca przed godz. 8, podczas intensywnych opadów deszczu. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kobieta na łuku drogi nie dostosowała prędkości do panujących warunków atmosferycznych. Auto wpadło w poślizg, zjechało na pobocze, a następnie do przydrożnego rowu, gdzie doszło do dachowania.

Na miejsce wypadku natychmiast wezwano służby ratunkowe. Poszkodowana została przetransportowana do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała. Niestety, mimo wysiłków lekarzy, kobieta zmarła.

Sprawą zajmują się funkcjonariusze Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim pod nadzorem prokuratury. Prowadzone postępowanie ma na celu szczegółowe wyjaśnienie przebiegu i przyczyn wypadku.

Poszkodowaną jest 45-letnia kobieta, z zawodu nauczycielka, zatrudniona w Publicznej Szkole Podstawowej pod Międzyrzecem.

Policja apeluje do kierowców o ostrożność na drogach, szczególnie podczas trudnych warunków atmosferycznych, takich jak deszcz czy śliska nawierzchnia. Każdego roku wiele tragedii można by uniknąć, dostosowując prędkość i styl jazdy do panujących warunków.

Kamil Pulik

Rowerem na Jasną Górę. Ruszają przygotowania do pielgrzymki

Parafia w Jeleńcu zaprasza chętnych do wzięcia udziału w II Rowerowej Pielgrzymce Diecezji Siedleckiej na Jasną Górę.

Tegoroczna edycja pielgrzymki potrwa od 15 do 20 lipca.

Dla osób zainteresowanych udziałem zaplanowano dwa spotkania organizacyjne, które odbywają się w parafii Świętego Jana Pawła II w Siedlcach przy ul. Rakowieckiej 30. Pierwsze spotkanie miało miejsce w ubiegłą niedzielę, a drugie odbędzie się 29 czerwca o godz. 19.

Oba spotkania są transmitowane na żywo w internecie. Transmisję można oglądać na profilu Facebook parafii: „Parafia Św. Jana Pawła II w Siedlcach".

an

Biała Podlaska: 31-latek próbował zabić brata. Teraz za to odpowie

31-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej został aresztowany pod zarzutem usiłowania zabójstwa swojego brata. Mężczyzna miał zaatakować 37-latka nożem, a następnie uciec.

Fot. KMP Biała Podlaska

Mężczyzna usłyszał zarzut zabicia swego brata

Do zdarzenia doszło we wtorkowe popołudnie. Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie ranionym nożem, który trafił do szpitala. Na miejsce natychmiast skierowano funkcjonariuszy.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że sprawcą ataku mógł być 31-letni brat poszkodowanego. Tuż po zdarzeniu mężczyzna przepadł. Policjanci szybko go zatrzymali na terenie miasta. Czuć było od niego alkohol – pobrano mu krew do badań.

W prokuraturze usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Przed weekendem sąd, zdecydował o zastosowaniu wobec mężczyzny tymczasowego aresztowania.

Magdalena Kołcon

Groził matce wysadzeniem domu – 34-latek trafił do aresztu

PARCZEW: 34-letni mieszkaniec gminy Parczew został aresztowany po tym, jak groził swojej matce wysadzeniem domu przy użyciu butli z gazem.

Zdarzenie miało miejsce pod koniec czerwca. Funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie o awanturze domowej, podczas której nietrzeźwy mężczyzna groził matce pozbawieniem życia. Po przybyciu na miejsce policjanci ustalili, że agresor od około trzech lat dopuszczał się przemocy wobec swojej matki – wyzywał ją, poniżał, a także stosował przemoc fizyczną, w tym duszenie.

W chwili interwencji 34-latek był agresywny, a świadkowie relacjonowali, że chwilę wcześniej trzymał w ręku butlę z gazem i zapalniczkę, grożąc wysadzeniem budynku. Jego zachowanie wzbudziło realne obawy o życie i zdrowie domowników.

Mężczyzna został zatrzymany. Badanie alkomatem wykazało blisko 2 promile alkoholu w jego organizmie. Po przedstawieniu zarzutów został aresztowany

Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Grzegorz Zalewski 30 lat
zm. 28 maja, Biała Podlaska

Mirosław Lubaszewski 84 lata
zm. 31 maja, Biała Podlaska

Danuta Bołtowicz 68 lat
zm. 29 maja, Rakowiska

Radosław Bocian 51 lat
zm. 31 maja, Kłoda Mała

Arkadiusz Leks 65 lat
zm. 29 maja, Biała Podlaska

Stanisław Szudejko 90 lat
zm. 31 maja, Biała Podlaska

Ryszard Biernacki 68 lat
zm. 30 maja, Strzakły

Teleszko Krzymowska Eugenia 91 lat
zm. 31 maja, Międzyrzec

Robert Kurek 47 lat
zm. 30 maja, Międzyrzec

Helena Kokoszkiewicz 91 lat
zm. 2 czerwca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat radzyński

Zygmunt Gmur 74 lata
zm. 21 maja, Turów

Grzegorz Migal 48 lat
zm. 3 czerwca, Turów

Genowefa Wiącek 75 lat
zm. 25 maja, Radzyń

Eugeniusz Żeleźnik 92 lata
zm. 4 czerwca, Wola Osowińska

Zbigniew Sawiński 66 lat
zm. 25 maja, Radzyń

Józef Madej 80 lat
zm. 5 czerwca, Borki

Janina Przysiadka 91 lat
zm. 26 maja, Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Powiat łukowski

Jan Pawłowski 77 lat
zm. 2 czerwca, Łuków

Andrzej Zegadło 54 lata
zm. 5 czerwca, Łuków

Zofia Kryńska 68 lat
zm. 3 czerwca, Trzebieszów

Roman Goławski 93 lata
zm. 5 czerwca, Szaniawy

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Józef Klecha 90 lat
zm. 1 czerwca, Komarówka Podl.

Stanisław Simoniuk 93 lata
zm. 3 czerwca, Parczew

Marian Deneka 89 lat
zm. 2 czerwca, Parczew

Ryszard Młynarczyk 88 lat
zm. 3 czerwca, Parczew

Apolonia Markowska - Wetoszka 94 lata
zm. 3 czerwca, Parczew

Alicja Suchodolska 77 lat
zm. 5 czerwca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl 422ab39bb6

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Szpila Andrzeja Kotyły

CO ZAGRAŻA DOBREMU IMIENIU RADZYNIA?

Uwaga! – promowanie... przedmiotowego traktowania... zwierząt!

Śmiała ta teza Radnej paradnej Kingi Ostrowskiej stanowi wątek i osnowę wyznania tejże opublikowanego bezkrytycznie i bez cenzury, a także bez korekty na łamach licznych: Jakiś czas temu trafił do mnie wniosek o utworzenie w naszym mieście targowiska umożliwiającego handel i obrót żywymi zwierzętami.

Odmówiłam złożenia tego wniosku burmistrzowi i zdecydowanie nie popieram tej inicjatywy. Moją odmowę poparło wielu Mieszkańców, co tylko utwierdziło mnie w przekonaniu, że takie targowiska w ogóle nie powinny mieć miejsca. Udział żywych zwierząt w takich wydarzeniach, jak targi, to ciemna strona handlu. Świadome narażanie ich na stres i ból to postawa, która nie powinna znaleźć akceptacji wśród lokalnej społeczności. Dodatkowo uważam, że promowanie przedmiotowego traktowania zwierząt może uderzać w dobre imię Miasta. Zwierzęta to nie towar wystawowy. To czujące istoty, które mają swoje prawa. Dziś staję w ich obronie. Spodobał mi się jeden z komentarzy pod tą ryzykowną publikacją, który idzie dalej: powinniśmy też zakazać sprzedaży mięsa w radzyńskich sklepach! Dość mordowania zwierząt! Dajmy przykład innym miastom!

JESTEM ZDECYDOWANIE ZA, A NAWET JESZCZE DALEJ!

Zanim jednak wzmocnię desperację swą jakimś argumentem, zapytam retorycznie – skąd ten wniosek trafił i dlaczego do Pani Radnej? Czy dotyczy on wyłącznie handlu zwierzętami, czy też podąża do zakazu spożywania mięsa? Komu Pani bohatersko odmówiła złożenia wniosku? Burmistrzowi? Bo z tekstu to nie wynika. Do kogo skierowany był wniosek? Do Pani, do Rady? Do Burmistrza? Kto poparł Pani odmowę? Że wielu mieszkańców, to wiadomo, ale kto? Udział zwierząt w targach... hm... Ten komunikat naraża mnie na stres i ból, czuję się traktowany przedmiotowo, czytając takie postulaty zakropione wielkimi słowami. W jaki sposób obrót targowy (handlowy) zwierzętami godzi w dobre mię miasta? Jak Pani to powiązała?

Jako miłośnik zwierząt i zarazem smakosz mięsa postuluję zatem zabronić rozmnażania oraz hodowli wszelkich zwierząt, organizmów żywych – także ryb, gadów i płazów, których mięso stwarza potencję spożycia bezpośredniego w drodze jedzenia, (przypomnę, że w niektórych kulturach spożywa się również koninę, mięso psów, a nawet kotów i inne!). Postulowany przez mnie zakaz unicestwi wszelkie formy handlowania, cyt.: „czującymi istotami mającymi swoje prawa". Z całą pewnością zapobiegnie także jakimkolwiek próbom zjadania naszych „braci mniejszych" i – co najważniejsza – da jasny przykład innym miastom, w których dotychczas uprawia się zbrodniczy proceder obrotu handlowego organizmami żyjącymi, przez co na zatracenie idzie ich dobre imię. W celu zapobieżenia handlowi zwierząt oraz ich hodowli należy też wybić doszczętnie i humanitarnie istniejącą populację wszelakich animals. I jeszcze jedno: pamiętajmy, że w Biblii znajdują się zapisy zabraniające spożywania mięsa wieprzowego, jednak my, chrześcijanie nie przestrzegamy wszystkich zaleceń tam zawartych, z wyjątkiem postu. Consolatio (pocieszenie): w przeciwieństwie do wyznawców innych religii, na szczęście nie mamy przepisów regulujących spożywanie posiłków w dzień powszedni. Inni mają więc jeszcze gorzej niż my.

PS

Chyba zacznę budować arkę, taką maleńką, by ochronić chociaż jedną świnię i ze dwie kury. Lubię skonsumować schaboszczaka lub dewolaja. Tylko czy nie narażę Radzynia na utratę dobrego imienia?

Andrzej Kotyła

Mówię, jak jest

Połowa wygrała, przegrali wszyscy

Tytuł nie jest moim autorskim bon motem, przeczytałem go w internecie w powyborczy poniedziałek, zdaje się, że nawet w kilku miejscach. Wynik jest jaki jest, dla niektórych świat się zawalił, inni gotowi iść na dziękczynne pielgrzymki, jedni że „a nie mówiłem", drudzy jak głosowali bez przekonania tak i teraz bez zachwytu nad wynikiem...

Oczywiście nie będę analizował wyniku, nie czas na to i pora kiedy pół Polski (tak, idealnie pół na pół...) się cieszy, drugie pół czuje nie tylko gorycz, ale też, w wielu wypadkach, niesmak. U nas, jak było do przewidzenia, wysoko wygrał Karol Nawrocki. Jeden, całkiem niedawny jeszcze radny, był łaskaw nawet udostępnić w internecie opinię, że może nowy prezydent będzie drugim Karolem, który wywrze potężny wpływ na dzieje kraju... Jakby tu powiedzieć... No właśnie tego się też niektórzy obawiają...

Niezależnie, z której strony sporu jednak się jest, trzeba coś z tym zrobić i jakoś żyć. A na razie optymistą nie jestem.

Pisze mój mądry kolega Krzysztof, państwowiec, człowiek o jasno ukształtowanych poglądach, których nigdy nie waha się wyrazić: „Szanowni moi znajomi z Facebooka - jeżeli ktoś z Was głosował na Nawrockiego, proszę uprzejmie o opuszczenie grona moich znajomych. Nie mam z Wami nic wspólnego oprócz tego, że jesteśmy obywatelami tego samego kraju i mówimy tym samym językiem. Inaczej kochamy Polskę, inaczej rozumiemy rzeczywistość, inne wartości wyznajemy. Nie łączy nas nic, więc rozstańmy się w pokoju. Żegnam!".

Sama forma z wielką klasą, ale dalej boli. Przez pierwsze dwa dni też chodziłem z fochem na rzeczywistość, ale potem ułożyłem sobie, że jeśli oceniam, że np. z moim bratem jest coś nie tak, to się nie obrażam, ale otaczam większą troską. Z drugiej strony profesor Andrzej, zatrudniony w Kancelarii Prezydenta, po pierwszej turze był łaskaw napisać, że „40% głosujących wypisało się z polskości". Oczywiście wygłoszenie takiej opinii nie jest zaskoczeniem ani nawet skandalem, bo to nie pierwszy raz, bycie profesorem nie przeszkadza w byciu idiotą. Skandalem za to jest, że od takiej wypowiedzi minęły dwa tygodnie, a chłop dalej nie wyleciał z państwowej służby. Służby także dla tych, których tak sobie pięknie potraktował. W liczbie, która w międzyczasie wzrosła do 49,2 proc. Takie wypowiedzi zupełnie nam spowszedniały, byle dupek może swobodnie naubliżać połowie Polaków, druga zaś zniesie to pokornie, bo tym razem nie ich opluto.

Ostatni moment, żeby się ogarnąć. Na razie na Kremlu wódę piją, bo robota w Polsce robi się sama.

Zbigniew Smółko

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Fot. Andrzej Nowczyk

Rodzinne wsparcie w Domaszewnicy

Kazik co mieszka w Domaszewnicy,
Przyszedł do stryja kasy pożyczyć.
Tak się złożyło, wpadł w tarapaty,
Lecz stryj pomoże, bo stryj bogaty.
Tu alimenty, tu w banku raty,
Jak nie zapłaci trafi za kraty.
Odda stryjowi zaraz po świętach,
Jak tylko sprzeda kupcom cielęta.
Stryj Kazikowi ściska prawicę,
- Ja tobie dużej gotówki życzę.
Żebyś nareszcie wylazł z tej nędzy,
Nie chciał ode mnie żadnych pieniędzy.
Też kiedyś jak ty w potrzebie byłem,
No idź do domu. Już pożyczyłem.

***

Lepszy smród więziennej pryczy,
Niż ten stryj z Domaszewnicy.

Wiejski Skryba

Radek z Radzynia

Pan płaci, pani płaci, my płacimy

Trochę cyferek na początek. Zakład Gospodarki Lokalowej ogłosił już drugi przetarg na lokal zajmowany obecnie przez Stokrotkę. Cena wywoławcza za metr spadła z 48 na 43 złote. Nie ma chętnych? Czemuż?

Budują się dwa centra handlowe, w tym jedno z wielkopowierzchniowym Kauflandem. Parę sklepów trzeba będzie zamknąć i to prawdopodobnie w centrum. Kiedyś głównymi handlowymi ulicami były Ostrowiecka i Dąbrowskiego. Dziś ruch i czynsze na tyle spadły, że w najatrakcyjniejszych lokalizacjach pojawiły się punkty usługowe.

Szkoda, bo dawna Polonia ma powierzchnię prawie 600 metrów kwadratowych. Do kasy ZGL (czytaj: naszej) powinno wpadać co miesiąc 25 tysięcy. Rocznie 300, a to tyle ile burmistrz wygospodarował na Orlęta.

Parenaście lat temu ten budynek miasto kupiło od PSS. Ktoś wie po co? Samorząd jest od zbierania podatków lokalnych, a nie od ograniczania ich bazy przez wykup nieruchomości komercyjnych. Może obecny burmistrz zapyta tego, który decyzję podjął, zatrudnia go przecież w radzie nadzorczej PUK.

Może ten wyżej opisany deficyt sfinansuje Centrum Kultury Polski Wschodniej? Jak dla mnie brzmi drogo i ekskluzywnie. Coś czuję, że pomysł umieszczenia tego tworu w pałacu ma dobre strony. I tylko jedną interesującą. Biznesplan? Kto za to zapłaci? Utrzymanie pracowni twórczych i przestrzeni wystawienniczych, gotowiście radzyniacy?

Najlepsze, że porozmawiali sobie o tym burmistrz z panem profesorem. Obaj nie płacą podatków w lokalnym samorządzie, więc stać ich na takie pomysły. Do tego jeszcze barokowy ogród. Sam mam też kilka interesujących idei tylko sponsorów brak.

Na koniec pomysł racjonalizatorski do następnych konsultacji społecznych. W rubryce inwestycje, np. w Oranżerię czy park, proponuję dopisać koszt utrzymania. Może być w przeliczeniu na mieszkańca co miesiąc. Bo tych płatników podatków ubywa setka co roku. Ilu tych młodych ludzi opuszczających rodzinne miasto zatrzyma barokowy ogród? Ilu z nich wróci dla fontanny w parku? Oceńcie Państwo sami.

Radosław Grudzień

RAD

eprasa.pl 422ab39bb6

Odcięci od klientów. Przedsiębiorcy liczą straty: „Niech ten remont ulicy już się skończy!”

- Pies z kulawą nogą do nas teraz nie zagląda, a ludzie są wygodni, więcej jeżdżą samochodami - mówią właściciele sklepów przy ulicy Piłsudskiego w Opolu Lubelskim, licząc straty. Od ponad dwóch miesięcy trwa remont ulicy, a końca nie widać.

- Jesteśmy tą sytuacją zniesmaczeni. W dzisiejszych czasach ludzie nie chodzą, ale jeżdżą. I nie mają gdzie się zatrzymać - zauważają przedsiębiorcy, podkreślając, że urzędnicy powinni wprowadzić tymczasowe ułatwienia dla mieszkańców

Drogowcy wkroczyli na ulicę Józefa Piłsudskiego w Opolu Lubelskim dokładnie 3 kwietnia

Pusto zrobiło się przy chodniku na ulicy Józefa Piłsudskiego w Opolu Lubelskim jeszcze w marcu, kiedy wycięte zostały rosnące tam drzewa. Jak zapewnia burmistrz, w ich miejscu posadzonych będzie 11 nowych, piękniejszych...

Drogowcy wkroczyli na ulicę Józefa Piłsudskiego w Opolu Lubelskim dokładnie 3 kwietnia. Niemal od samego początku na ulicy występują utrudnienia. Jedynie na czas Świąt Wielkanocnych roboty przerwano, bo wystąpiły „nieoczekiwane okoliczności”.

- Po dokonaniu odkrycia sieci wodociągowej podlegającej przebudowie w ramach tego zadania okazało się, że jest ona wykonana z kruchego, awaryjnego materiału. W związku z tym wstrzymano prace budowlane, aby zminimalizować wystąpienie potencjalnej awarii sieci w okresie przedświątecznym - mówił nam w kwietniu Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Klientów nie ma a ZUS trzeba płacić

Teraz ulica jest całkowicie zablokowana dla aut, niedostępny jest też jeden z nielicznych parkingów w centrum miasta. Częściowo rozebrane są też chodniki po obu stronach ulicy.

Ta sytuacja spędza sen z powiek właścicielom zlokalizowanych przy ul. Piłsudskiego sklepów. Narzekają na brak klientów i wszyscy - jak jeden mąż - liczą straty, jakie notują od rozpoczęcia remontu. Tak źle jeszcze nie było.

- Odkąd rozpoczął się remont i droga została zamknięta, ludzie myślą, że nasze sklepy są pozamykane - grzmią przedsiębiorcy z ul. Piłsudskiego. - Wcale nie mamy klientów, a ZUS i pozostałe opłaty idą w górę. Boimy się, że z powodu tego remontu zbankrutujemy - dodają.

Martwią się tym bardziej, że zatrudniają pracowników. A prace przypadają na miesiące, w czasie których zazwyczaj ich utarg jest najwyższy. Teraz łapią się za głowy, widząc raporty kasowe.

- Odnotowuję duże spadki przychodów - mówi jeden ze sprzedawców. - Może sprawę rozwiązałoby wprowadzenie choćby tymczasowych ułatwień dla naszych klientów, bo na razie mamy niekończącą się budowę - podkreśla.

Sklepy w centrum Opola Lubelskiego przy ul. Piłsudskiego działają od kilkudziesięciu lat. Nie tylko mieszkańcy miasta, ale również okolicznych miejscowości są już do nich przyzwyczajeni. A teraz mają trudności z dotarciem do nich.

Do znajdującego się tam sklepu zielarskiego przychodziły często osoby mające przeróżne problemy z poruszaniem się. Obecnie nie mają możliwości, by się tam dostać.

- Jesteśmy tą sytuacją zniesmaczeni. W dzisiejszych czasach ludzie nie chodzą, ale jeżdżą. I nie mają gdzie się zatrzymać - zauważają przedsiębiorcy.

Teraz zastanawiają się, jak zapłacić składki ZUS i czy w ogóle są jeszcze w stanie zatrudniać pracowników. Zastanawiają się, czy plan remontu drogi nie mógłby zostać jakoś inaczej opracowany, żeby część ulicy, na której nie trwają żadne pracy, mogła być jednak dostępna bez utrudnień.

Burmistrz: Można dojść do sklepów pieszo

Właściciele sklepów chcieliby jakiejkolwiek pomocy ze strony urzędników. Nie mają z czego pokryć comiesięcznych opłat i wypłat dla pracowników.

- Aktualnie prowadzone są intensywne roboty związane z budową kanalizacji, co rzeczywiście wiąże się z koniecznością wykonywania wykopów i przejściowymi utrudnieniami w ruchu pojazdów. Mimo tego wykonawca dokłada starań, by ulica pozostała przejezdna, a dostęp pieszy do posesji i lokali handlowych był utrzymany na całej długości remontowanego odcinka - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

I dodaje, że prace postępują zgodnie z harmonogramem i na ten moment nie odnotowano żadnych opóźnień. Jak zapewnia, wszystkie zaplanowane roboty zakończą się do końca roku, ale nie wyklucza, że inwestycja zostanie sfinalizowana wcześniej, jeśli tylko pozwolą na to warunki techniczne i pogodowe.

- Rozumiemy, że okres remontu wiąże się z trudnościami, zwłaszcza dla lokalnych przedsiębiorców, i jesteśmy w stałym kontakcie z wykonawcą w celu minimalizowania uciążliwości. Warto podkreślić, że choć występują ograniczenia w ruchu kołowym oraz czasowe niedogodności związane z dostępnością parkingów, ciągi piesze wzdłuż ulicy są dostępne i otwarte, co pozwala na dotarcie do sklepów i punktów usługowych - dodaje burmistrz.

Przypomnijmy. Poza przebudową samej ulicy wraz z parkingiem w planach są także nowe chodniki i modernizacja sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej.

Ku oburzeniu części mieszkańców już kilka miesięcy zniknęły już drzewa, które rosły przy ulicy.

- Warto zaznaczyć, że w ramach zadania w ciągu ulicy w pasie zieleni nasadzonych zostanie 11 sztuk drzew - wiśni piłkowanej Kazan, która jest jednym z najładniej kwitnących wiosną drzew. Posiada intensywnie różowe pełne kwiaty, zwisające na długich szypułkach. Drzewa będą podsadzone rośliną okrywową Irgą poziomą - podkreśla burmistrz.

Wartość tej inwestycji to 1,2 mln zł.

- Pies z kulawą nogą do nas teraz nie zagląda, a ludzie są wygodni, więcej jeżdżą samochodami - kwitują właściciele sklepów.

Agnieszka Gołębiowska

Przygotowania do obrotu narkotykami. Ryki – nowa sprawa w prokuraturze

36-letni mężczyzna usłyszał zarzut czynienia przygotowań do uczestnictwa w obrocie znaczoną ilością środków odurzających i substancji psychotropowej.

Fot. KPP Ryki

Sąd Rejonowy w Rykach przychylił się do prokuratorskiego wniosku i zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na najbliższe 3 miesiące

Fot. KPP Ryki

Z zabezpieczonych narkotyków można byłoby wykonać ponad 2000 działek dilerskich

Funkcjonariusze ustalili, że 36-letni mieszkaniec powiatu ryckiego może posiadać środki odurzające. Pod koniec tygodnia weszli na teren zamieszkałej przez niego posesji. Podczas przeszukania znaleźli słoiki oraz woreczki strunowe z zawartością suszu roślin koloru zielonego, tabletki oraz bryłkę koloru brunatnego.

- Po wstępnym sprawdzeniu okazało się, że była to marihuana, amfetamina oraz substancję psychotropową. Łączna ich waga przekraczała 0,5 kilograma. Z zabezpieczonych narkotyków można byłoby wykonać ponad 2000 działek dilerskich. Oprócz substancji zabronionych funkcjonariusze zabezpieczyli wagę elektroniczną oraz inne środki służące do uprawy i wprowadzania w obrót narkotyków - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

36-latek usłyszał zarzut czynienia przygotowań do wprowadzenia do obrotu znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej

Sąd Rejonowy w Rykach go aresztował na najbliższe 3 miesiące.

Urszula Sadura

WSP

eprasa.pl 422ab39bb6

Cztery zatrzymania, pół kilograma marihuany i sadzonki – efekty akcji kryminalnych w dwóch powiatach

Zatrzymania miały miejsce w powiatach: lubartowskim oraz puławskim

Policjanci z Lubartowa wytropili cztery osoby podejrzane o przestępstwa związane z narkotykami. Zatrzymań dokonano na terenie powiatów puławskiego i lubartowskiego.

Działania były poprzedzone analizą materiałów operacyjnych i wytypowaniem osób mogących posiadać i rozprowadzać środki odurzające. Podczas przeszukań znaleziono znaczne ilości narkotyków, w tym marihuanę, amfetaminę oraz sadzonki konopi.

U 54-letniego mieszkańca gminy Żyrzyn funkcjonariusze zabezpieczyli ponad pół kilograma marihuany oraz sadzonki konopi. Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Lubartowie, gdzie usłyszał zarzuty posiadania, udzielania narkotyków oraz ich uprawy. Zastosowano wobec niego dozór policji.

Podobne zarzuty, dotyczące posiadania i udzielania narkotyków, usłyszał 37-letni mieszkaniec gminy Kurów. Według ustaleń przekazywał on marihuanę, amfetaminę i mefedron zarówno odpłatnie, jak i bez wynagrodzenia. W przeszłości był notowany za inne przestępstwa. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

W trakcie akcji zatrzymano również 19-letnią kobietę i 34-latkę z powiatu lubartowskiego. Obie usłyszały zarzuty związane z posiadaniem narkotyków. W mieszkaniu jednej z nich funkcjonariusze ujawnili amfetaminę.

Ewa Jaszczak

Popularna atrakcja nadwiślańskiego miasteczka zamknięta do odwołania

Wypadek na wycieczce w Kazimierzu. Konar spadł na dzieci

Fot.KPP Puławy

Do wypadku doszło w Wąwozie Korzeniowym, który jest obowiązkowym punktem wycieczek do Kazimierza Dolnego

W Wąwozie korzeniowym na grupę dzieci i ich opiekunów spadła gałąź, która odłamała się od drzewa. Dziewięcioro dzieci i ich opiekunkach trafiło do szpitala. Interweniował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek, 5 czerwca po godz. 10 przy ul. Doły w popularnym Wąwozie Korzeniowy Dół w Kazimierzu.

Na poruszającą się tamtędy wycieczkę z Warszawy złożoną z 43 dzieci w wieku od 11 do 12 lat i ich czterech opiekunów spadła gałąź drzewa.

Ze względu na obrażenia jednego z dzieci na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował poszkodowanego do szpitala w Lublinie. Z kolei ośmioro dzieci i opiekunka trafiły do szpitala w Puławach.

Fot.Agnieszka Gołębiowska

Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego.
W najbliższych dniach będziemy dokonywać oceny pozostałych drzew pod kątem bezpieczeństwa.

- Pozostałe osoby, po udzieleniu im pomocy przetransportowano w bezpieczne miejsce, do Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym gdzie zapewniono im m.in. opiekę psychologiczną - informuje puławska policja.

Na miejscu oprócz policji i ratowników medycznych pracowali strażacy, którzy nie tylko udzielali poszkodowanym pomocy, ale zapewniali im bezpieczeństwo. - Również pracownicy Gminnego Zespołu Szkół i Urzędu Miasta stanęli na wysokości zadania, otaczając opieką i wsparciem uczestników grupy wycieczkowej. Udzielili im miejsca, w którym mogli odpocząć, zapewnili opiekę a Spółdzielnia Kazimierzanka oraz Piekarnia Sarzyński zadbały o posiłek dla dzieci - poinformował w mediach społecznościowych Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. Zapowiedział również działania mające na celu przegląd stanu drzewostanu w miejscu wypadku.

- Na miejscu zdarzenia dokonana została dendrologiczna ocena stanu drzewa i odłamanej gałęzi. W najbliższych dniach będziemy dokonywać oceny pozostałych drzew pod kątem bezpieczeństwa. Jak wiadomo, drzewa w tym wąwozie rosną w specyficzny sposób, ulegając wygięciom, które są wyjątkowo malownicze, ale mogą też stanowić zagrożenie na skutek naturalnych procesów, które zachodzą w tym jakże popularnym pomniku przyrody, jakim jest Wąwóz Korzeniowy - dodaje burmistrz Kazimierza.

Marta Pietroń

Znęcał się nad 93-letnią matką. Usłyszał wyrok

Rok bezwzględnego więzienia – to kara dla mieszkańca powiatu radzyńskiego, który znęcał się nad swoją 93-letnią matką.

Wiosną 2023 roku dyżurny radzyńskiej komendy został powiadomiony o awanturze domowej w jednej z miejscowości na terenie gminy Komarówka Podlaska. Na miejsce skierowany został patrol policji, który potwierdził zgłoszenie. Jak ustalili policjanci 70-letni wówczas Jerzy R. będąc pod wpływem alkoholu pobił swoją 93-letnią wówczas matkę, wyzywał ją wulgarnymi słowami oraz groził zabójstwem.

Mężczyzna został zatrzymany i umieszczony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty znęcania się nad matką. Sąd go aresztował.

Fot.Policja

Mężczyzna został aresztowany w 2023 roku

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim skierowała przeciwko Jerzemu R. akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o to, że od 27 grudnia 2022 roku do 1 marca 2023 roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad matką.

- Będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe podczas, których wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe i szarpał za ubranie. 1 marca 2023 roku podczas awantury uderzył ją kilkukrotnie ręką w twarz, po czym przewrócił ją na podłogę i zadawał kopnięcia po całym ciele, czym spowodował u niej obrażenia: krwawe podbiegnięcia okolicy lewego oczodołu i klatki piersiowej po stronie lewej, a także złamanie żeber od szóstego do dziewiątego po stronie lewej, złamanie lewych wyrostków poprzecznych pierwszego i drugiego kręgu lędźwiowego, krwiaki śródmięśniowe w obrębie klatki piersiowej po lewej stronie, krwiaka okolic ciemieniowych i okolicy potylicznej - czytamy w akcie oskarżenia.

Kobieta doznała obrażeń na tzw. okres powyżej siedmiu dni.

Sąd Rejonowy w Radzyniu uznał Jerzego R. za winnego znęcania się nad matką. Skazał mężczyznę na rok więzienia i orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na mniej niż 50 metrów oraz zakaz kontaktowania się z kobietą na 2 lata.

Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie poinformowała nas w ubiegłym tygodniu, że wyrok jest już prawomocny.

Grzegorz Rekiel

WSP

eprasa.pl 422ab39bb6

Kapłani zmienią parafie

Zmiany personalne w Archidiecezji Lubelskiej

REGION: W środę (4 czerwca) odbyło się doroczne spotkanie kapłanów archidiecezji, podczas którego przekazane zostały decyzje dotyczące zmian personalnych w parafiach i innych instytucjach archidiecezji lubelskiej.

Proboszczowie przeszli na emeryturę

1. Ks. Kan. Józef Brodaczewski – parafia pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Tomaszowicach
2. Ks. Prałat Marian Duma – parafia pw. Świętego Krzyża w Lublinie
3. Ks. Kan. Jan Domański – parafia pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy
4. Ks. Kan. Jerzy Latawiec – parafia pw. św. Stanisława BM w Czemiernikach
5. Ks. Prałat Tadeusz Pajurek – parafia pw. Świętej Rodziny w Lublinie
6. Ks. Kan. Zbigniew Pietrzela – parafia pw. św. Jakuba Apostoła w Lublinie

Przesunięcia proboszczów

1. Ks. mgr Piotr Hawryluk – z parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Krupem do parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowie
2. Ks. Kan. Wojciech Iwanicki – z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Lublinie do parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Tomaszowicach
3. Ks. Kan. Dariusz Kobiałka – z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedźwiadzie do parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Lublinie
4. Ks. mgr lic. Andrzej Kołodziejski – z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowie do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Lublinie
5. Ks. mgr Marek Pomykała – z parafii pw. Matki Kościoła w Dębie do parafii pw. św. Wawrzyńca w Żółkiewce
6. Ks. Kan. Gustaw Sikora – z pw. św. Józefa Oblubieńca NMP i św. Jana Chrzciciela w Leszkowicach – do parafii pw. św. Stanisława BM w Czemiernikach
7. Ks. Kan. Kazimierz Smyl – z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Strzeszkowicach do parafii pw. Świętego Krzyża w Lublinie

NOWI PROBOSZCZOWIE

1. Ks. mgr lic. Grzegorz Bogdański – z funkcji prefekta Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie i ceremoniarza archidiecezjalnego – na proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy
2. Ks. mgr lic. Dariusz Bondyra – z urzędu rektora kościoła pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie na proboszcza parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie
3. Ks. mgr lic. Krzysztof Kasperek – mianowany proboszczem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Strzeszkowicach
4. Ks. mgr lic. Grzegorz Opoka – z urzędu wikariusza parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie na proboszczem parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP i św. Jana Chrzciciela w Leszkowicach
5. Ks. mgr Krzysztof Pochwatka – z urzędu wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Franciszka z Asyżu w Bychawie – na proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedźwiadzie
6. Ks. mgr Sylwester Wanicki – z urzędu wikariusza parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie – na proboszczem parafii pw. Matki Kościoła w Dębie
7. Ks. mgr Radosław Wójcik – z urzędu wikariusza parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Krasnymstawie – na proboszcza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Krupem

NEOPREZBITERZY MIANOWANI WIKARIUSZAMI

1. Ks. mgr Mateusz Budzyński – w parafii pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy
2. Ks. mgr Piotr Grzeszczuk – w parafii pw. Świętego Ducha w Poniatowej
3. Ks. mgr Karol Kapica – w parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie
4. Ks. mgr Bartłomiej Kozioł – w parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
5. Ks. mgr Cyprian Łuszczyk – w parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie
6. Ks. mgr Mateusz Perestaj – w parafii pw. Świętego Krzyża w Lublinie
7. Ks. mgr Salomon Pielak – w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Krasnymstawie
8. Ks. mgr Bartosz Starowicz – w parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy
9. Ks. mgr Kamil Wąchała – w parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie
10. Ks. mgr Wojciech Zybała – w parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie

ZMIANY WIKARIUSZOWSKIE

1. Ks. mgr Jakub Albiniak – z parafii pw. św. Wojciecha w Lublinie do parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Kraśniku
2. Ks. mgr Andrzej Aleksandrowski – z parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia w Krasnymstawie do parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku
3. Ks. mgr Andrzej Andruszak – z parafii pw. Świętego Krzyża w Lublinie do parafii pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie
4. Ks. mgr Łukasz Boguta – z parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli do parafii pw. św. Stanisława BM i Niepokalanego Serca NMP w Rudzie Hucie
5. Ks. dr Emil Chomontowski – z parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie do parafii pw. św. Jana Chrzciciela w św. Jana Ewangelisty w Lublinie
6. Ks. mgr lic. Łukasz Głaz – z urzędu parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach
7. Ks. mgr lic. Grzegorz Jarmosz – z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach do parafii pw. św. Jana Pawła II w Lublinie
8. Ks. mgr Emil Kancir – z parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie do parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie
9. Ks. mgr Tomasz Kościk – z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie do parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Krzczonowie
10. Ks. mgr Grzegorz Krupa – z parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie do parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku
11. Ks. mgr Marek Kuś – z parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie do parafii pw. św. Stanisława BM w Lublinie
12. Ks. mgr lic. Grzegorz Lipiński – z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Krzczonowie do parafii pw. św. Marii Magdaleny w Sernikach
13. Ks. mgr Paweł Łukaszewski – z parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Kraśniku do parafii pw. Matki Kościoła w Świdniku
14. Ks. mgr Andrzej Magier – z parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Lublinie do parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie
15. Ks. mgr Tomasz Makara – z parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku do parafii pw. św. Józefa w Puławach
16. Ks. mgr Paweł Matusik – z parafii pw. św. Józefa w Puławach do parafii pw. św. Michała Archanioła w Lublinie
17. Ks. dr Kamil Mielniczuk mianowany wikariuszem w parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie
18. Ks. mgr Tomasz Niedziałek – parafii pw. św. Józefa w Lublinie do parafii pw. św. Józefa w Łęcznej
19. Ks. mgr Mariusz Olszka – z parafii pw. św. Stanisława BM i Niepokalanego Serca NMP w Rudzie Hucie do parafii pw. św. Anny w Kijanach
20. Ks. mgr Mateusz Popek – z parafii pw. św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej do parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli
21. Ks. mgr Marcin Pyda – z parafii pw. Świętej Trójcy w Kluczkowicach do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach
22. Ks. mgr Tomasz Sawicki – z parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku do parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Franciszka z Asyżu w Bychawie
23. Ks. mgr lic. Jarosław Siejko – z parafii pw. św. Jana Pawła II w Lublinie do parafii pw. św. Wita w Mełgwi
24. Ks. mgr Adam Sowa – z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Sernikach do parafii pw. św. Barbary w Łęcznej
25. Ks. mgr Maciej Świderski – z parafii pw. św. Wita w Mełgwi do parafii pw. MB Częstochowskiej w Kazimierzówce
26. Ks. mgr Jan Tadyniewicz – z parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Lublinie do parafii pw. św. Stanisława BM w Lublinie
27. Ks. mgr Marcin Turowski – z parafii pw. Wniebowzięcia NMP i Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy do parafii pw. św. Wojciecha w Lublinie
28. Ks. mgr lic. Łukasz Walawski – z parafii pw. św. Anny w Kijanach do parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia w Krasnymstawie
29. Ks. mgr Piotr Wojtysiak – mianowany wikariuszem parafii pw. św. Józefa w Lublinie
30. Ks. mgr Bartłomiej Zwoliński – z parafii pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie do parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie

POZOSTAŁE NOMINACJE
Zwolnieniu z urzędu wikariusza

1. Ks. mgr Marcin Dudek – parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach – praca w Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii
2. Ks. mgr Paweł Grzebalski – parafia pw. św. Barbary w Łęcznej – urlop
3. Ks. mgr lic. Grzegorz Kruk – parafia pw. św. Stanisława BM w Lublinie – urlop
4. Ks. mgr lic. Krzysztof Krzaczek – zwolniony z funkcji asystenta kościelnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Archidiecezji Lubelskiej – wyrażono zgodę na zaangażowanie w strukturach centralnych KSM
5. Ks. mgr Marian Łagód – parafia pw. Świętego Ducha w Poniatowej – powrót do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego
6. Ks. mgr Emil Mazur – zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Stanisława BM w Lublinie
7. Ks. mgr Karol Mazurek – parafia pw. św. Michała Archanioła w Lublinie – mianowany duszpasterzem akademickim przy domach studenckich KUL w Lublinie
8. Ks. Kan. Marian Wiech – parafia pw. św. Wawrzyńca w Żółkiewce (proboszcz) – urlop
9. Ks. mgr Krzysztof Wilczyński – parafia pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku – urlop
10. Ks. mgr lic. Mateusz Bartosz Wójcik – mianowany asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Archidiecezji Lubelskiej
11. Ks. mgr Mateusz Wójcik – mianowany prefektem Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie i ceremoniarzem archidiecezjalnym
12. Ks. mgr Marcin Wójtowicz – urlop

Dominika Polonis

WSP

eprasa.pl 422ab39bb6

Wątpliwości i kompromis w sprawie nadwykonań

Szpital na sporym minusie, ale dyrektor dostał sowitą podwyżkę

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Bialskiego radny Marek Uściński zgłosił wątpliwość co do zasadności podwyższenia dyrektorowi międzyrzeckiego szpitala wynagrodzenia do 40 tys. zł brutto, skoro zarządzana przez niego lecznica miała za 2024 rok straty rzędu 3,22 mln zł.

Na sesji Rady Powiatu Bialskiego przyjęto tylko przy jednym głosie wstrzymującym się roczne sprawozdanie finansowe Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim za 2024 rok. Biegły rewident nie miał zastrzeżeń co do prawidłowości i rzetelności tego sprawozdania.

Trudno było jednak o podobną opinię przy ocenie sytuacji ekonomicznej tego szpitala za 2024 rok. W tym przypadku dokładnie został przeanalizowany raport dyrektora Marka Zawady o sytuacji ekonomiczno-finansowej. Był on podstawą oceny.

Skarbnik powiatu Elwira Charewicz uwzględniła w analizie wiele danych. Podkreśliła, iż wskaźniki zyskowności osiągały w 2024 roku w międzyrzeckiej placówce ujemne wartości. Świadczy to o braku równowagi między przychodami, a kosztami. Strata netto za 2023 rok wynosiła 1,1 mln zł, a za 2024 rok już 3,22 mln zł.

- Ujemne wartości wskaźników zyskowności informują o braku zdolności podmiotu do generowania zysków oraz nieekonomicznej efektywności SPZOZ – zaznaczyła skarbnik.

Wskazała na pojawiające się kłopoty z regulowaniem zobowiązań przez szpital.

- Niestabilna sytuacja finansowa SPZOZ ulega ciągłemu znacznemu pogorszeniu w porównaniu do lata ubiegłego. Należy ją ocenić negatywnie za 2024 rok - brzmiał wniosek.

Skarbnik zauważyła iż w latach 2026-2027 planowana jest poprawa sytuacji ekonomiczno-finansowej (m.in. dzięki utworzeniu oddziału geriatrycznego).

Projekt uchwały zatem dotyczył dokonania negatywnej oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej SPZOZ-u w Międzyrzecu Podlaskim za rok 2024.

Podczas sesji nie przedstawiono istoty uchwały, nie dyskutowano. Nie wyjaśniono sytuacji widzom podczas transmisji z obrad sesji rady powiatu.

Zabrał głos jedynie radny Marek Uściński (bezpartyjny).

- Działalność naszego szpitala zamknęła się stratą 3,2 mln zł na minusie. Ze sprawozdania z pracy Zarządu Powiatu jednak wynika, że jednogłośnie dyrektor otrzymał podwyżkę wynagrodzenia do 40 tys. zł (brutto). Jak to możliwe, że ustanowiono najwyższe wynagrodzenie, a szpital osiągnął stratę? - zapytał.

Fot.Archiwum

Marek Zawada, dyrektor SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim, dostał w marcu br. sporą podwyżkę, a za chwilę nagrodę jubileuszową, będącą dwukrotnością jego miesięcznej pensji

Starosta bialski Mariusz Filipiuk nie ukrywał poruszenia tą wypowiedzią.

- Panie Marku, ustalanie wynagrodzenia, na szczęście leży w kompetencji zarządu. Cieszę się, że pan nie ma tej kompetencji. Wiele czynników wpłynęło na ten wynik finansowy. Po pierwsze, że szpital nie otrzymał z NFZ za nadwykonania, które wypracował – z pewną ironią mówił starosta.

Następnie przeszedł do pochwał.

- Zarząd ocenia pracę pana dyrektora bardzo wysoko. Szpital przystąpił do realizacji wielkiego historycznego projektu za 22 mln zł. Realizowanych jest kilka innych projektów. Możemy pracę dyrektora oceniać w samych superlatywach – wyjawił szef Zarządu Powiatu.

PODWYŻKI, NAGRODA, OBNIŻKA

W czerwcu 2023 roku Zarząd Powiatu Bialskiego uchwalił dyrektorowi Markowi Zawadzie wynagrodzenie w wysokości 23 tys. zł brutto miesięcznie. Już w styczniu 2024 roku wynagrodzenie to podniesiono do 30 tys. zł brutto miesięcznie. W marcu 2025 roku uznano, że należy mu się kolejna sowita podwyżka - do 40 tys. zł brutto miesięcznie. Co ciekawe, zaledwie tydzień później, Zarząd Powiatu przyznał mu nagrodę jubileuszową za 35-lecie pracy w wysokości 200 proc. jego miesięcznego wynagrodzenia. Po miesiącu, w kwietniu br., Zarząd Powiatu obniżył wynagrodzenie dyrektora do poziomu 35,6 tys. zł brutto miesięcznie. Dla porównania, dyrektor szpitala w Lubartowie ma wynagrodzenie w wysokości 21 tys. zł brutto miesięcznie

Podczas głosowania 21 radnych opowiedziało się za podjęciem uchwały o dokonaniu negatywnej oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej SPZOZ-u w Międzyrzecu Podlaskim za rok 2024. Tylko jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Po zakończeniu sesji zapytaliśmy dyrektora Marka Zawadę jakie nadwykonania za 2024 rok. nie zostały wypłacone szpitalowi.

- Miały one wartość 1,2 mln zł. Już w obecnym roku doszło do ugody. Zgodziliśmy się na wypłatę nam 50 proc. tej należności - powiedział nam dyrektor.

Marek Pietrzela

Szybki proces w sprawie zabójstwa kolejarza

Wystarczyła jedna rozprawa, by przeprowadzić proces Jerzego B., oskarżonego o zabójstwo swojego znajomego w Łukowie. Mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu.

Do zdarzenia doszło 11 stycznia w godzinach popołudniowych przy ul. Zimna Woda w Łukowie. Policja otrzymała zgłoszenie o agresywnie zachowującym się 61-latku, będącym właścicielem domu. Gdy mundurowi dotarli na miejsce, było już za późno. Po wejściu do domu jednorodzinnego policjanci zastali 61-letniego mężczyznę, który nie dawał oznak życia. Poszkodowany miał wbity w szyję nóż. Zatrzymano Jerzego B. właściciela domu, którego dotyczyło zgłoszenie. Obaj mężczyźni, zarówno pokrzywdzony, jak i zatrzymany, tuż przed zdarzeniem wspólnie pili alkohol.

Początkowo 61-latek nie przyznał się jednoznacznie do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale składał wyjaśnienia. Po przeprowadzeniu śledztwa, które trwało trzy miesiące, Jerzego B. oskarżono o zabójstwo. Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Siedlcach.

Początek procesu okazał się również jego końcem - w środę, 4 czerwca, na jednej rozprawie sąd zamknął przewód sądowy.

- Oskarżony przyznał się do winy, złożył wyjaśnienia, przesłuchano świadków i odroczono wydanie wyroku - relacjonuje sędzia Agnieszka Karłowicz, rzecznik Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Prokurator domagał się dla Jerzego B. kary 13 lat pozbawienia wolności, z kolei obrona oczekiwała wyroku w wymiarze najniższej kary przewidzianej przez Kodeks za zabójstwo - dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Sąd ogłosił wyrok w tej sprawie w poniedziałek, 9 czerwca, już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty". O treści tego wyroku poinformujemy w następnym numerze naszej gazety.

Jerzy B. i zmarły Marek J. byli kolegami, znali się od szkoły średniej. Obaj byli maszynistami Kolei Mazowieckich. Pracowali razem około 40 lat. Feralnego dnia umówili się na spotkanie towarzyskie przy ul. Zimna Woda w Łukowie. Po tej tragedii społeczność kolejarska była w szoku. Obaj mężczyźni szykowali się już na emeryturę.

Dominik Smagała

Zatrważający bilans po nocnych nawałnicach w regionie

354 interwencje straży pożarnej. To bilans intensywnych burz, które w nocy z czwartku (5 czerwca) na piątek (6 czerwca) przeszły przez województwo lubelskie. 270 zgłoszeń dotyczyło zdarzeń w powiecie kraśnickim.

W reakcji na te wydarzenia wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zwołał sztab kryzysowy.

- Chcemy jak najszybciej powołać komisje inwentaryzacyjne, dokonać oględzin oraz wycenić szkody po to, by mogły zostać wypłacone odszkodowania. Cały czas jesteśmy także w kontakcie z ministrem rolnictwa Czesławem Siekierskim, który potrzebuje od nas danych, by móc wystąpić o dodatkowe środki do Komisji Europejskiej – podkreśla wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.

Fot.Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie

Połamane drzewa w regionie. Straż pożarna miała ręce pełne roboty

Fot.Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie

Niewyobrażalne straty po nocnej nawałnicy

Łącznie, na terenie całego województwa straż pożarna interweniowała 354 razy. Najwięcej, bo aż 270 zgłoszeń, odebrano z powiatu kraśnickiego. W większości dotyczyły one częściowo lub całkowicie zerwanych dachów na budynkach mieszkalnych i gospodarczych, powalonych konarów drzew, uszkodzeń samochodów oraz zalanych terenów.

- Sytuacja jest dosyć poważna. Mamy sporo uszkodzeń budynków mieszkalnych – apelujemy do wszystkich, u których do nich doszło, o kontakt ze służbami w poszczególnych urzędach gmin. Dodatkowo na przepływającą przez Kraśnik rzekę Wyżnicę zostały powalone drzewa, co grozi jej wezbraniem. Na miejscu działa już 25 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy mają ją udrożnić – mówi wicewojewoda lubelski Andrzej Maj.

Co najważniejsze, w zdarzeniach nikt nie ucierpiał. - W trzech przypadkach strażacy OSP zasilają jednak koncentratory tlenu dla osób, które na co dzień tego potrzebują. Naszym priorytetem jest zabezpieczenie zdrowia i życia mieszkańców – podkreślił st. bryg. Marek Chwalczuk, zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie.

Ogromne straty nocne zjawiska atmosferyczne wyrządziły w rolnictwie. - Tam, gdzie przeszedł grad, praktycznie nic nie udało się uratować. Bardzo proszę, by szacujące straty komisje od poniedziałku wyszły w teren, byśmy jak najszybciej mieli bazę do wystąpienia o środki, także z Komisji Europejskiej – zaznaczał wicewojewoda lubelski.

W związku z burzami, bez prądu pozostają aktualnie 1232 gospodarstwa. Zasilanie ma zostać przywrócone do godzin wieczornych.

Dominika Polonis

WSP

eprasa.pl 422ab39bb6

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Aurelia Czajka, Łucka Kol.,
ur. 4 czerwca, g. 13.28; 3870 g, 57 cm
Rodzice: Sylwia, Marcin
Rodzeństwo: Marysia

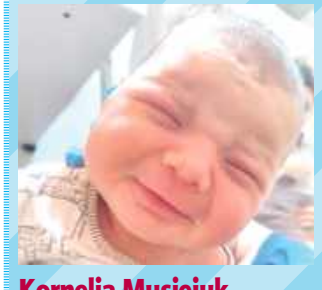

Kornelia Musiejuk, Parczew,
ur. 5 czerwca, g. 1.11; 3850 g, 57 cm
Rodzice: Patrycja, Piotr

Kaja Michalska z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 5 czerwca, g. 8.00; 3240 g
Rodzice: Katarzyna, Karo

Klementyna Kłosiewicz, Urzędów,
ur. 6 czerwca, g. 3.21;
3010 g, 54 cm
Rodzice: Magdalena, Daniel

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Marcelinka Stolat, Ryżki
Urodzona 31 maja, g. 9.48,
3640 g, 58 cm
Rodzice: Ilona i Paweł

Mikołaj Sadło
Urodzony 6 czerwca, g. 3.45,
2920 g, 51 cm
Rodzice: Dorota i Konrad
Rodzeństwo: Wiktoria i Kinga

Aurelia Wojtasik, Julianów
Urodzona 1 czerwca, g. 17.20,
4135 g, 58 cm
Rodzice: Joanna i Łukasz

Laura Zalewska, Zakrzew
Urodzona 1 czerwca, g. 14.00,
3005 g, 53 cm
Rodzice: Ania i Andrzej

IV Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Wilkowie

Wystawa już wpisała się w kalendarz imprez w Wilkowie i z roku na rok gromadzi coraz więcej wystawców i miłośników rasowych psów.

Tym razem ponad setkę najpiękniejszych psów z całej Polski mogliśmy podziwiać podczas IV Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych w Wilkowie (powiat opolski), która odbyła się na boisku przy Szkole Podstawowej im. Świętego Jana Pawła II w Wilkowie w niedzielę, 8 czerwca. Jak mówi Tomasz Wycisłowski, organizator wydarzenia, sporą część z nich stanowiły owczarki niemieckie - było ich aż 40.

Podczas oceny psów sędziowie pod uwagę brali zarówno wygląd zewnętrzny psa (eksterier), jak i jego cechy psychiczne oraz ułożenie i posłuszeństwo wobec właściciela. Efektem oceny jest przyznanie psu określonej noty, a dodatkowo możliwe jest przyznanie tytułu, który otrzymuje najlepszy z porównywanych psów w danej grupie.

Przygotowania do takich wydarzeń trwają wiele tygodni i bywają absorbujące. Pies musi dobrze się prezentować również w ruchu. W trakcie wystawy biegnie kłusem dookoła ringu, przy lewej nodze właściciela. Prawidłowy bieg powinien być dostosowany do tempa właściciela, pupil nie może się wyrywać, podskakiwać, biec zbyt szybko lub zostawać w tyle.

WSP

Największą grupę wystawowych piękności stanowiły owczarki niemieckie

Najpierw psy dokładnie oglądane były przez sędziów

Pierwsza taka wystawa w powiecie opolskim odbyła się w 2022 roku, oczywiście w Wilkowie. Z jej inicjatywą wyszedł jeden z mieszkańców gminy, który od 2019 roku zajmuje się hodowlą owczarków niemieckich długowłosych, Tomasz Wycisłowski.
- Daliśmy do naszego związku informację o chęci organizacji wystawy, związek się zgodził. Potem o zgodę i użyczenie terenu poprosiłem wójta, decyzja była pozytywna i się zaczęło - wspomina.

Jak co roku wydarzenie cieszyło się też dużym zainteresowaniem mieszkańców całego powiatu opolskiego i nie tylko.

Tomasz Wycisłowski,
Hodowla Ozyrys, pomysłodawca i organizator wystawy

Jestem bardzo zadowolony z tegorocznej wystawy... Frekwencja była najwyższa jak do tej pory. Pieski przyjechały z każdej strony Polski - z Opola Śląskiego, Bolesławca, Łodzi, Lublina, Suwałk... Moje owczarki niemieckie zajęły dwa pierwsze i dwa drugie miejsca, a jeden - drugie miejsce w „bestach".

Grzegorz Serafiński,
Hodowla Ruchenka

Udało nam się dziś zająć pierwsze miejsce w kategorii Champion Polski. Nasza Dina czuje się w ringu jak ryba w wodzie. Przygotowywaliśmy się do wystawy bardzo długo i oczywiście wystawa zaskoczyła nas jak zwykle pozytywnie - super organizacja, sędzina wymagająca, miła atmosfera. To była najlepsza jak dotąd wystawa. Wracamy do domu zadowoleni.

Krzysztof Ciupak,
Opole Lubelskie

Z wesela, po rozwiezieniu gości do domów, przyjechałem prosto na wystawę... Wystawa była bardzo dobrze zorganizowana, wszystko dopięte na ostatni guzik, nawet pogoda dopisała. Do Wilkowa przywiozłem trzy owczarki niemieckie długowłose.
Najmłodsza była druga na sześć psów w swojej kategorii. Starsza suka wygrała, ale potem przegraliśmy w porównaniu...
Mój trzeci pies zakończył wystawę na lokacie trzeciej na cztery psy w kategorii championów.

O to, by uczestnicy nie byli głodni, zadbały panie (i panowie!) z Koła Gospodyń Wiejskich w Wilkowie oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Kępie Choteckiej „Nad Wisłą".

Agnieszka Gołębiowska

Do jakich klas wystawowych można było zgłaszać psy?

· baby – wiek od 3 do 6 miesięcy
· szczenięta – wiek od 6 do 9 miesięcy
· junior – wiek od 9 do 18 miesięcy
· klasa otwarta – wiek powyżej 15 miesięcy
· klasa hodowlana - wiek powyżej 24 miesięcy (wyłącznie psy z uprawnieniami hodowlanymi)
· champion
· klasa honorowa championów
· klasa pracująca – wiek powyżej 15 miesięcy (sędzia ma prawo zażądać wystawienia na ringu psa bez smyczy)
· senior – wiek powyżej 8 lat

eprasa.pl 422ab39bb6

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. V)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Okolice Jabłonia, podobnie jak całe Południowe Podlasie, w 1874 r. stało się miejscem religijnych prześladowań unitów, których carska administracja chciała metodami urzędowymi i przemocą zmusić do przejścia na prawosławie. Mimo że przed 1596 r. znakomita większość mieszkańców regionu rzeczywiście należała do Kościoła Wschodniego, to po zawarciu unii brzeskiej w ciągu niemal 300 lat obrządek katolicki rytu greckiego stał się w świadomości wiernych wiarą ich ojców i czymś, czego nie wahali się bronić, a nawet za niego umierać. Opornych spotykały nie tylko pobicia i uwięzienia, ale też mające w wielu wypadkach charakter wywłaszczający kary finansowe. Przemoc miała też wymiar najbardziej osobisty: zmuszano do uczestnictwa w rytuałach prawosławnych: chowania zmarłych czy przynoszenia dzieci do chrztu w cerkwi. Z największym trudem tylko udawało się znaleźć pomoc u tej, która nie dała się zastraszyć części duchowieństwa rzymskokatolickiego i bardzo lojalnego w godzinie próby wobec swoich poddanych miejscowego ziemiaństwa (rodziny Czetwertyńskich z Milanowa czy Łubieńskich z Kolana mogą być tu doskonałym przykładem).

Pozostali oporni

Mimo różnorodnych represji w okolicy Jabłonia oporni unici w znacznej większości pozostali przy swoich przekonaniach. O ile w samym Jabłoniu trudno było o poważniejsze formy oporu z racji na fakt, że stacjonowało tu wojsko i miejscowość była mocno zinfiltrowana przez żandarmerię, o tyle już Dawidy, Rudno czy Gęś stały się dla zaborców twierdzami nie do zdobycia ani poskromienia. Paradoksalnie cała operacja, której celem miała być rusyfikacja - mówiącego przecież na co dzień tzw. „prostą mową" i modlącego się po cerkiewnemu chłopstwa - przyniosła zupełnie odwrotny skutek. Zrażeni do wszystkiego, co moskiewskie, włościanie zaczęli lgnąć do polskości.

W tym kontekście objawienia maryjne wiosną 1875 r. musiały na wszystkich stronach konfliktu wywrzeć potężne wrażenie.

Objawienia w Jabłoniu co do samej formy, scenerii, osób adresatów, kontekstu społecznego i historycznego oraz treści są bliźniaczo wręcz podobne do takich samych, o dwa lata późniejszych wydarzeń w warmińskim Gietrzwałdzie. Tam też Maryja objawiła się na wsi, pierwszymi adresatami były dzieci, przekaz dotyczył nie tylko spraw stricte religijnych, ale zawierał również otuchę w czasie prześladowań religijnych i narodowościowych. Tam też władze pruskie od razu w sposób zdecydowanie negatywny odniosły się do objawień. Administracja, prasa i częściowo duchowieństwo niemieckie uznały je za manifestację polityczną, za polską demonstrację narodową, oszustwo i zabobon, rzekomo niebezpieczny dla państwa, postępu i pokoju społecznego (za stroną Sanktuarium w Gietrzwałdzie)

Co powiedziała Matka Boska

Opis i treść kolejnych objawień znajdujemy w artykule ks. Karola Nasiłowskiego w Teologicznych Studiach Siedleckich z 2019 r.:

Pierwsze ukazanie się Matki Bożej miało miejsce dnia 28 kwietnia 1875 r. w dawnym kościele grekokatolickim w Jabłoniu pw. Trójcy Świętej, Maryja powiedziała: *Przychodzę do was jako Pani Pokoju. Nie bójcie się, niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony.* Drugie przesłanie Matki Bożej miało miejsce 21 czerwca 1875 r., na polach za Jabłoniem, przed dawnym domem Kiendrackich. Do około stu osób zgromadzonych na polu Maryja powiedziała: *Trwajcie w wierze i módlcie się o pokój na waszych ziemiach i w waszych sercach.* Trzecie przesłanie dnia 30 czerwca 1875 r. odbyło w tym samym miejscu co poprzednie. Maryja powiedziała do około tysiąca ludzi: *Jesteście narodem wybranym. Pan Bóg, Ojciec Świata i Wszechświata, Stworzyciel wszystkiego umiłował was, jak i ja was umiłowałam w sposób szczególny*. Kolejne ukazanie się Matki Bożej było 7 lipca 1875 r. na polach w Jabłoniu, obecnie ul. Jaśminowa. Maryja powiedziała: *Nie lękajcie się, przychodzę do was jako wasza Matka z niebios. Oto bowiem wkrótce pokój zatriumfuje. Gorliwie się módlcie i nie bójcie się prześladowców; oto bowiem prześladowców dosięgnie kara, a wy wywyższeni będziecie w oczach Boga. Odmawiajcie różaniec, on jest waszą tarczą i mieczem przeciw wszelkiemu złu, a wszystkie wasze sprawy mnie zawierzajcie. Wkrótce znów do was przyjdę, tym razem będzie was bardzo wielu.* Piąte było w Dawidach 30 lipca 1875 r., na polu (obecnie po prawej stronie kaplicy w Dawidach), Maryja powiedziała: *Przybywam do was, aby wlać w wasze serca nadzieję. Trwajcie w mym Synu Jezusie Chrystusie, a wasze życiowe drogi mimo ziemskich trudności i uciemiężenia ze strony waszych prześladowców za wiarę, zaprowadzą was do Królestwa Niebieskiego. Jak krew mego Syna – was oczyszcza, tak wasza krew przelana za wiarę oczyszcza wasze drogi ziemskie i dusze.*

Zwrócić należy uwagę, że o ile liczba świadków drugiego objawienia mogła ukształtować się spontanicznie, o tyle za trzecim razem obecnych było już około 1000 osób, które ewidentnie musiały już na nie w tym miejscu oczekiwać, być może uprzedzone jakimiś, niezachowanymi dosłownie, elementami przekazanego orędzia.

cdn.

Zbigniew Smółko

Karol Benni (1843-1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. I)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Do XVIII wieku miasteczko nazywało się Bochotnicą. Po przejściu w ręce Stanisława Małachowskiego (1727-1784) i wybudowaniu klasycystycznego pałacu ok. 1773 r. pojawia się nowa nazwa, a to dla uczczenia herbu Nałęcz, jakim pieczętowali się nowi właściciele, a starszy ośrodek zostanie zredukowany do rangi przedmieścia. Wtedy też zaobserwowano szczególne walory miejscowych wód zawierających duże ilości żelaza.

Dr Karol Benni był człowiekiem wielu pasji i talentów. Jego warszawskie mieszkanie odwiedzali licznie ludzi nauki i kultury. To jego osoba okazała się magnesem dla słynnych kuracjuszy. W ślad za Prusem, Żeromskim, Sienkiewiczem do Nałęczowa zaczęli zjeżdżać się inni, radzi w możliwości minięcia się choćby przelotnie z wielkimi tego świata...

Sam Stanisław nie potrafił wykorzystać potencjału miejsca, zresztą po śmierci żony dość poważnie się rozpił i sprzedał majątek krewnemu, Antoniemu. Ten sam potrzebował kuracji wodami żelazistymi, często się nimi ratował, więc rozumnie dostrzegł, jaki skarb ma w posiadaniu.

Zarzucony projektu

Za początek uzdrowiska uważa się rok 1800, kilka lat później pojawiają się informacje, że miejscowość staje się celem zaplanowanych, zorganizowanych pobytów leczniczych (m.in. bp. Cieciszowski czy ks. Adam Jerzy Czartoryski). Zdaje się, że na tym etapie poprzestawano na dość ogólnych opiniach o zbawiennym działaniu wody z miejscowych ujęć. W sposób metodyczny przebadana została dekadę później, kiedy potwierdzono, że w niczym nie ustępuje tej z najmodniejszych kurortów szwajcarskich czy francuskich. Małachowscy zaczęli inwestować w budowę „Łazienek", dostosowując instytucję do potrzeb wymagającej klienteli. Tąpnięcie projektu nastąpiło po powstaniu listopadowym: część zainteresowanych i kuracjuszy poszła na emigrację, nastąpiło spowolnienie gospodarcze. Nie było za co ani dla kogo inwestować. W 1850 r. Małachowscy sprzedają Nałęczów. Część zabudowań - z pałacem włącznie - zaczyna się degradować, włość ziemska jest poparcelowana. Nowi właściciele w najlepszym wypadku dostrzegają miasteczko jako świetną lokalizację na gorzelnię, cukrownię albo krochmalnię. Dopiero zainteresowanie w latach 70. kilku, przeważnie warszawskich, lekarzy pozwala reaktywować i rozwinąć dawny koncept Małachowskich.

cdn.

Zbigniew Smółko

Bolesław Prus o tym, jak Karol Benni przekonał go do pierwszych odwiedzin w Nałęczowe (list do S. Kronenberga): Stało się tak, że onegdaj wziął nas kilku doktor Benni „Pod Raka" na Pragę. Trzeba było przejechać Nowy Zjazd i most, na którym dostałem lekkiego nerwowego ataku. Okazało się, że mam wcale piękny początek fenomenalnej choroby zwanej obawą przestrzeni. Nim zjedliśmy półmisek raków, Benni wytłumaczył mi, że za sześć tygodni będę zdrów, ale muszę jechać na wodnistą kurację do Nałęczowa. Więc pojadę...
Później w podlubelskim uzdrowisku autor „Faraona" był co najmniej 28 razy.

WSP

eprasa.pl 422ab39bb6

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. VI)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Przedwojenne zdjęcie kościoła protestanckiego w Cycowie wraz z przylegającym do niego budynkiem parafialnej szkoły i mieszkanie pastora (zdj. za Słowo i Myśl, nr 3/2009)

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Na przełomie XIX i XX wieku niemieccy luteranie stanowili najliczniejszą grupę religijno-etniczną w Cycowie i okolicach. W wieloetnicznym, wielokulturowym i wielowyznaniowym (Polacy - rzymscy katolicy, Żydzi, Rusini i Rosjanie związani z chrześcijaństwem wschodnim - unią i prawosławiem) otoczeniu udało się im zachować poczucie odrębności i w znacznym stopniu uniknąć asymilacji.

Wspólnota luterańska ukształtowała się ostatecznie w ostatniej ćwierci XIX wieku. Stać ją było na zbudowanie budynku kaplicy i klas przyzborowej szkółki oraz utrzymanie kantora. Małe szkółki funkcjonowały też w kilku innych miejscowościach, m.in. Malinówce.

Ważna parafia na Lubelszczyźnie

Dzieje założonej w 1924 r. parafii opisał p. dr Adrian Uljasz. W skład nowopowstałej struktury weszły miejscowości, które wcześniej należały do wspólnot w Lublinie i Kamieniu koło Chełma. Nie obyło się oczywiście bez sporów. Pewną trudnością był wspomniany wyżej fakt, że, w odróżnieniu od innych parafii, w Cycowie przynależność konfesyjna była silnie związana z narodowościową, podczas kiedy w Chełmie, Lublinie czy Neudorf i Neubrow koło Sławatycz poczucie takie było znacznie mniejsze. Pierwszy proboszcz, ksiądz Antoni Rutkowski, wcześniej długie lata posługiwał m.in. w Łodzi, należał do Stowarzyszenia Księży Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i w związku z tym musiał przełamać pewne lody...

cdn.

Zbigniew Smółko

Uwagę zwraca niesamowita wręcz zwartość niemieckiej społeczności. Osadnicy zostali ewakuowani w czasie I wojny światowej, a gdy wrócili (zdaje się, że w znakomitej większości, podczas gdy np. prawosławni „bieżeńcy" tylko w pewnej części i w dużym kryzysie organizacyjnym), pastor Rasnagiel przez rok uczył dzieci niemieckie po niemiecku. Po odparciu bolszewików i wytyczeniu granicy na wschodzie dzieci wyznania ewangelickiego kształciły się w koedukacyjnej szkole międzywyznaniowej.

Oddzielnie uczono tylko religii, podobnie jak w przypadku pozostałych nacji i wyznań. W 1920 r. 65 proc. uczniów szkoły w Cycowie, skupiającej 172 dzieci, reprezentowało narodowość niemiecką, 20 proc. polską, a pozostałe ukraińską i żydowską.

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zamaskowana cerkiew w Dęblinie

Dęblin był jednym z najsilniejszych garnizonów rosyjskich w Polsce. W związku z tym w 1849 r. rozpoczęto budowę dużej cerkwi garnizonowej pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

Wzniesiono ją na centralnym placu twierdzy, na planie krzyża, z jedną kopułą, która wznosiła się na wysokość 41 metrów, a wraz z krzyżem miała 47 m. Nad wejściem usytuowano dzwonnicę, na której zawieszono sześć dzwonów. Ogrodzenie z kutego żelaza wmurowano w betonowe słupy i wraz z trzema bramami otaczało ono budynek. Cerkiew posiadała jeden ołtarz główny i dwa boczne i mieściła siedemset osób (za chram.com.pl i publikacjami ks. Aleksandra Sosny). Kiedy w sierpniu 1915 r. zbliżał się front, błyszczącą z daleka i stanowiącą doskonały punkt orientacyjny dla niemieckiej artylerii kopułę zamaskowano, umieszczając na niej gałęzie. Pomogło tylko częściowo - cerkiew, mimo pojedynczego trafienia, przetrwała. W okresie międzywojennym po przebudowie służyła jako kościół garnizonowy, po wojnie jako magazyn, w latach 60. została rozebrana.

Zbigniew Smółko

WSP

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Święty Wojciech z Nowodworu

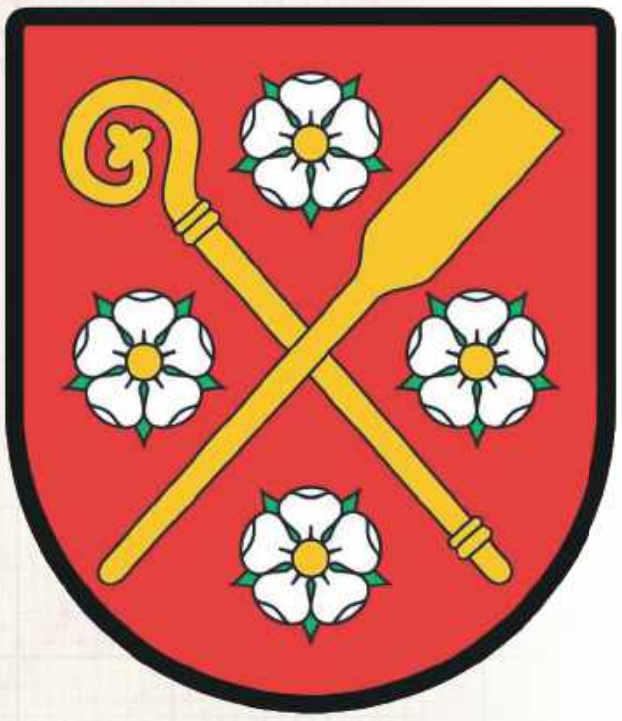

Herb gminy Nowodwór przedstawia w polu czerwonym wiosło i pastorał złote (żółte) na krzyż w skos , pomiędzy którymi cztery róże srebrne (białe) pięciopłatkowe o złotych (żółtych) środkach z zielonymi listami - powiada uchwała Rady Gminy z lutego 2015 r. Co oznaczają użyte symbole?

Nowodwór w epoce nowożytnej był ośrodkiem miejskim, więc ambicja posiadanie herbu jest jak najbardziej uzasadniona. Radni, poszukując inspiracji, zwrócili się do miejscowych tradycji szlacheckich. Tą drogą zainspirowali się herbem Poraj, który nosiła rodzina Męcińskich. W swojej podstawowej wersji przedstawia on srebrną różę w polu czerwonym i jest odnotowany już przez Długosza w XV wieku. Wedle przekazanej przez niego, ale znacznie dawniejszej tradycji, miał on pochodzić od Poraja, brata świętego Wojciecha, jednego z nielicznych członków rodu Sławnikowiców ocalałego z rzezi w Libicach w 995 r. i szukającego schronienia na dworze Chrobrego. Do takiego pokrewieństwa też, być może nie całkiem gołosłownie, odwoływała się rodzina Męcińskich herbu Poraj, której jedna z gałęzi w XVI wieku zgromadziła znaczny majątek nie tylko pod Sieradzem i w Świętokrzyskiem, ale i na Lubelszczyźnie. Z niej to wywodził się m.in. Wojciech, jezuicki misjonarz i męczennik, który jako pierwszy Polak dotarł do Japonii (pisaliśmy o nim w lutym i marcu br.). Najstarszy kościół w miejscowości ufundowała jego matka. Potem parafia przechodziła różne koleje losu - aż po jej ustanie w XIX wieku - ale cały czas w miejscowej pobożności trwało przywiązanie do kultu św. Wojciecha. Reaktywowana parafia przyjęła wezwanie właśnie pierwszego i jednego z głównych patronów Polski zamordowanego przez Prusów, do których wybrał się z ewangelizacyjną misją. Wedle najstarszych tradycji związanych z okolicznościami jego męczeństwa, pierwsze uderzenie jakie otrzymał miało być zadane właśnie wiosłem i dlatego też w ikonografii zwykle przedstawiony jest właśnie z tym przedmiotem w ręku. Pastorał jest oznaką władzy biskupiej.

Cały herb uznać należy za udany, dobrze odnoszący się do miejscowej i szerszej tradycji. Jako taki został też pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Heraldyczną działającą przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 422ab39bb6

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Najlepsi strzelcy opuszczą Górnika? Ogaga, Bednarczyk i Masar na dłużej

Według medialnych plotek Przemysław Banaszak i Damian Warchoł łączeni są z innymi klubami. Tymczasem Górnik przedłużył kontrakty kilku kolejnym zawodnikom.

Umowy automatycznie przedłużone

W ostatnich dniach klub z Łęcznej zakomunikował o przedłużeniu kontraktów z Jakubem Bednarczykiem, Davidem Ogagą i Marcelem Masarem. Ich umowy, po spełnieniu warunków zapisanych w kontrakcie, zostały automatycznie przedłużone na kolejny sezon tj. do 30 czerwca 2026 roku.

Jakub Bednarczyk, 26-letni prawy obrońca, jest ważną częścią zespołu, do którego dołączył w marcu 2023 roku. Na koncie ma 54 mecze, w których trzy razy wpisał się na listę strzelców i pięć razy asystował przy bramkach kolegów z drużyny. W minionych rozgrywkach był jednym z tych piłkarzy, od których trener Pavol Stano zaczynał ustalanie składu - zaliczył 32 występy, z czego 31 w pierwszej jedenastce.

David Ogaga meldował się w meczach Górnika w ubiegłym sezonie 27 razy, z czego jednak aż 20 razy wchodził na murawę z ławki rezerwowych. 22-letni Nigeryjczyk, grający na pozycji lewego defensora, strzelił w rozgrywkach 2024/2025 jednego gola. Do łęczyńskiego klubu przeszedł w lipcu 2024 roku. Wcześniej grał w słowackim FC Petržalka 1898.

Marcel Masar na boisku w minionym sezonie pojawiał się sporadycznie. Zaliczył bowiem tylko trzy występy ligowe, w każdym przypadku wchodząc na końcówki spotkań. Piłkarzem Górnika 19-letni Słowak został w sierpniu 2024 roku. Młody piłkarz zaliczył w ojczyźnie kilka klubów na poziomie juniorskim, m.in. Spartaka Trnawa. W piłce seniorskiej występował w OFK Malzenice.

Najlepsi strzelcy odejdą?

Wcześniej klub informował o wykupieniu Bekzoda Akhmedova oraz przedłużeniu kontraktów z Adamem Deją, Michałem Steszukiem, Kamilem Orlikiem, Patrykiem Malamisem oraz Solo Traoré.

Drużyny nie będzie prowadził już trener Pavol Stano. Wraz z nim odchodzą trenerzy Peter Lérant i Adrian Olecki.

Według medialnych spekulacji, w Górniku mieliby nie zagrać już Przemysław Banaszak i Damian Warchoł, a więc dwaj najlepsi strzelcy drużyny w zakończonym właśnie sezonie - dość powiedzieć, że ten duet strzelił 29 z 50 goli Górnika w Betclic 1. Lidze w minionych rozgrywkach. Według wspomnianych plotek Przemysław Banaszak jest łączony z pierwszoligowym ŁKS-em Łódź, natomiast Damian Warchoł miałby zostać piłkarzem Stali Mielec, czyli spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy.

O ile ten pierwszy jest związany kontraktem z Górnikiem do czerwca 2026 roku, o tyle umowa Damiana Warchoła wygasa za kilka tygodni. Tymczasem łęczyński klub zmaga się z problemami finansowymi - pod koniec sezonu zarząd przyznawał, że zalega zawodnikom i trenerom z wypłatami za okres dwóch miesięcy. W przerwie zimowej minionego sezonu media donosiły o zainteresowaniu ofensywnym graczem Górnika ze strony duńskiego Lyngby BK.

Dominik Smagała

„NAFCIARZE" W ELICIE

Wisła Płock z awansem do PKO BP Ekstraklasy. W półfinale baraży „Nafciarze" pokonali 2:1 Polonię Warszawa. W finale zmierzyli się z Miedzią Legnica, która w drugim półfinale wygrała 1:0 z Wisłą Kraków. Decydujący mecz zakończył się wynikiem 2:0 na korzyść ekipy z Płocka, która uzupełniła stawkę zespołów w najwyższej polskiej lidze piłkarskiej na sezon 2025/2026

LICENCJA Z NADZOREM

Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN postanowiła przyznać licencję upoważniającą Górnik Łęczna do uczestnictwa w rozgrywkach 1 ligi w sezonie 2025/2026 z nadzorem infrastrukturalnym. Klub ma czas do końca czerwca na wykonanie wszystkich zaleceń komisji wystosowanych po wizytacji stadionu w Łęcznej

Wisła. Koniec. Niebo płakało nad losem klubu

W sobotnie popołudnie, przy ciężkim, zapłakanym niebie, zakończył się ważny rozdział w historii Wisły Puławy.

Ostatni taki moment. Kibice podziękowali piłkarzom za walkę w II lidze. Co dalej z Wisłą?

Klub, który przez lata walczył na szczeblu centralnym, po raz ostatni wybiegł na boisko w rozgrywkach II ligi. Niestety, po dramatycznej końcówce spotkania z Resovią Rzeszów, puławianie pożegnali się z rozgrywkami ogólnopolskimi porażką 0:1.

Dramat w ostatnich sekundach

Spotkanie od początku mogło układać się po myśli gospodarzy. Już w pierwszych minutach bliski szczęścia był Kacper Szymanek, jednak jego strzał minął bramkę gości. Kolejne próby – autorstwa m.in. Franciszka Łuczuka również kończyły się fiaskiem z powodu braku precyzji.

Po przerwie Wisła wciąż walczyła o godne pożegnanie, jednak nie była w stanie sforsować defensywy Resovii. Gdy wszystko wskazywało na to, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, nadeszła dramatyczna 90. minuta. W ostatniej akcji meczu Gracjan Jaroch pokonał młodego, dopiero co wprowadzonego na boisko Kacpra Murata, zapewniając Resovii komplet punktów.

Czarne stroje i transparenty – kibice pożegnali drużynę

Na trybunach panowała atmosfera żalu i nostalgii. Fani Wisły pojawili się ubrani na czarno, symbolicznie żegnając się z centralnym poziomem rozgrywek. Transparenty mówiły same za siebie: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy" oraz „Za walkę, za serce – dziś w poniewierce". Po ostatnim gwizdku kibice podziękowali drużynie za walkę, mimo sportowej porażki.

Spadek przesądzony wcześniej

Choć Wisła nie zdołała utrzymać się w II lidze, los zespołu był już wcześniej przypieczętowany nie tylko sportowo, ale i organizacyjnie. Na kilka dni przed ostatnim meczem władze klubu wydały oświadczenie, w którym poinformowały, że nawet w przypadku utrzymania w lidze, z powodów finansowych zrezygnują z dalszych występów na tym poziomie rozgrywkowym.

Co dalej z Wisłą?

Na razie przyszłość klubu pozostaje niepewna. Wiadomo jedynie, że przez najbliższe lata Wisła Puławy będzie musiała odnaleźć się poza centralnym poziomem rozgrywek, być może odbudowując swoją pozycję od podstaw. Dla kibiców to koniec pewnego rozdziału, ale – jak sami deklarują – nie koniec wiary i wsparcia dla swojego klubu.

mp

Wisła Puławy - Resovia Rzeszów
0:1 (0:0)

Bramka: Jaroch 90+2`.
Wisła: Bielikow (89` Murat) - Kargulewicz (74` K. Cholewa), Lewandowski, Kabaj, Śledzicki (74` R. Cholewa), Gałązka, Koziej, Dziedzi (81` Żelazko), Łuczuk, Szymanek, Juszczyk (81` Babor).
Resovia: Tetyk - Rębisz, Buchał, Kowalski-Haberek, Grasza, Pavlas (46` Adamski), Bałdyga (46` Banach), Bąk (38` Pieniążek, 57` Hebel), Kanach, Letniowski (69` Mikrut), Jaroch.
Żółta kartka: Grasza.
Sędziował: Pazdecki (Koszalin).
Widzów: 300.

Kto z kim w barażach

Po zakończeniu sezonu zasadniczego w Betclic II lidze poznaliśmy zestawienie par barażowych o grę w Betclic I lidze, Betclic II lidze.

Baraże o udział w Betclic I lidze
I runda - 12 czerwca (czwartek):
Wieczysta Kraków - KKS 1925 Kalisz, godz. 15
Chojniczanka Chojnice - Świt Szczecin, godz. 18

Finał - 15 czerwca (niedziela):
godz. 15

mp

II LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI
Wisła - Resovia 0:1
Bramka: Jaroch 90+2`.
KKS Kalisz - GKS Jastrzębie 1:1
Bramki: Gordillo 75` - Wypych 35` (s).
Polonia - Zagłębie 0:1
Bramka: Boruń 56`.
Chojniczanka - Olimpia G. 4:1
Bramki: Kozina 14`, Sabala 18`, Żywicki 49`, Zylla 65` - Ciupa 36` (k).
Wieczysta - Rekord 1:2
Bramki: Brlek 72` - Śliwka 37`, Mucha 58`.
Skra - Zagłębie II 1:3
Bramki: Leśniak-Paduch 12` - Czekała 51`, Antkiewicz 58`, Adamski 69`.
Podbeskidzie - Hutnik 2:0
Bramki: Florek 82`, Górski 90`.
Pogoń - Olimpia E. 3:3
Bramki: Jaroń 3`, Lis 13`, Odolak 17` - 52`, 58`, 77`.
Świt - ŁKS II Łódź 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Polonia Bytom	34	72	69:34
2	Pogoń Grodzisk Maz.	34	69	64:39
3	Wieczysta Kraków	34	63	65:29
4	Chojniczanka Chojnice	34	63	50:29
5	Świt Szczecin	34	52	58:52
6	KKS Kalisz	34	51	37:38
7	Podbeskidzie Bielsko-Biała	34	51	44:35
8	Hutnik Kraków	34	49	49:59
9	Zagłębie Sosnowiec	34	46	48:52
10	Resovia Rzeszów	34	45	46:48
11	GKS Jastrzębie	34	42	35:34
12	ŁKS II Łódź	34	42	41:49
13	Rekord Bielsko-Biała	34	41	50:54
14	Olimpia Grudziądz	34	40	42:51
15	Wisła Puławy	34	37	42:65
16	Zagłębie II Lubin	34	34	51:58
17	Skra Częstochowa	34	23	32:60
18	Olimpia Elbląg	34	21	30:67

Piłkarze II ligi zakończyli rozgrywki.
Do I ligi awansowały zespoły: Polonii Bytom oraz Pogoni Grodzisk Mazowiecki.
W barażach o awans do II ligi zagrają: Wieczysta Kraków, Chojniczanka Chojnice, Świt Szczecin, KKS Kalisz.
W barażach o utrzymanie w II lidze zagrają: Olimpia Grudziądz i Rekord Bielsko-Biała. II ligę opuszczają: Wisła Puławy, Zagłębie II Lubin, Skra Częstochowa oraz Olimpia Elbląg.

mp

Baraże o udział w Betclic II lidze

I runda - 11 czerwca (środa):
Błękitni Stargard - MKS Kluczbork
Podhale Nowy Targ - Legia II Warszawa
Finał (I mecze) - 14-15 czerwca (sobota-niedziela):
Błękitni Stargard / MKS Kluczbork - Rekord Bielsko-Biała
Podhale Nowy Targ / Legia II Warszawa - Olimpia Grudziądz
Finał (II mecze) - 18 czerwca (środa):
Rekord Bielsko-Biała - Błękitni Stargard / MKS Kluczbork
Olimpia Grudziądz - Podhale Nowy Targ / Legia II Warszawa

mp

WSP

eprasa.pl 422ab39bb6

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Inwestycje drogowe w Gminie Radzyń Podlaski nabierają tempa

Na terenie Gminy Radzyń Podlaski nieustannie prowadzone są prace związane z modernizacją i rozbudową infrastruktury drogowej. W ostatnich tygodniach intensywne działania trwają w miejscowościach Branica Radzyńska-Kolonia, Żabików, Radowiec, Płudy oraz Ustrzesz. Ponadto, w ostatnich dniach rozpoczęły się roboty drogowe w Zbulitowie Dużym, a w Siedlanowie – na kolejnym planowanym odcinku – prowadzone są już prace geodezyjne.

Realizowana inwestycja to jedno z kluczowych przedsięwzięć Gminy, które znacząco wpłynie na poprawę komfortu życia mieszkańców oraz zwiększy bezpieczeństwo użytkowników dróg. Modernizacja obejmuje budowę i przebudowę nawierzchni, poboczy oraz oznakowania.

Całość inwestycji prowadzona jest w ramach **Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład"**, a jej **łączny koszt wynosi 8 322 895,22 zł**. Co szczególnie istotne, **znaczną część tej kwoty – aż 7 906 750,46 zł – stanowi dofinansowanie rządowe**.

„Inwestycje drogowe to fundament rozwoju lokalnej społeczności. Nowe odcinki dróg to realna poprawa codziennego funkcjonowania mieszkańców – zarówno pod względem wygody, jak i bezpieczeństwa. To działania, które wpływają na jakość życia i otwierają perspektywy na dalszy rozwój naszej gminy. Mamy ambitne plany i chcemy je konsekwentnie realizować. Już teraz pracujemy nad kolejnymi przedsięwzięciami drogowymi"– mówi **Wójt Gminy Radzyń Podlaski, Daniel Grochowski**.

Władze gminy zapowiadają, że to dopiero początek – kolejne inwestycje są już w fazie planowania, a celem jest sukcesywne podnoszenie standardu życia na całym terenie gminy.

Strażacy z OSP Żabików z tytułem Jednostki OSP Roku 2025 w powiecie radzyńskim. Druh Andrzej Opolski wśród najlepszych strażaków ochotników w Polsce

Ochotnicza Straż Pożarna w Żabikowie, należąca do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG), została wyróżniona tytułem **Jednostki OSP Roku 2025** w powiecie radzyńskim. Uroczyste wręczenie statuetek odbyło się podczas gali finałowej plebiscytu, która miała miejsce w **Kozicach Górnych**.

To prestiżowe wyróżnienie jest dowodem uznania dla niezwykłego zaangażowania druhów z Żabikowa w działania ratownicze, prewencyjne i społeczne. Jednostka od lat wykazuje się wysokim poziomem gotowości operacyjnej, sprawnością działania i pełnym oddaniem służbie lokalnej społeczności. Tytuł przyznany przez mieszkańców i kapitułę plebiscytu to potwierdzenie społecznego zaufania i ogromnego szacunku dla ich pracy.

Na gali wyróżniono także indywidualnie druhów, a wśród nich szczególnie uhonorowano **Andrzeja Opolskiego** – strażaka OSP Żabików, który zdobył:

- **I miejsce w powiecie radzyńskim** w kategorii Strażak Ochotnik Roku 2025,
- **II miejsce w województwie lubelskim**,
- oraz **jedno z czołowych miejsc w skali całego kraju**.

To wyjątkowe osiągnięcie jest efektem wieloletniego zaangażowania druha Opolskiego w działalność strażacką, jego niezawodności, profesjonalizmu oraz postawy godnej naśladowania.

Strażacka przygoda najmłodszych

Fot. Przedszkole Miejskie nr 1 w Radzyniu Podlaskim „Jedynecka"

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu gościła wyjątkowych uczestników – dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 1, które wzięły udział w XI Ogólnopolskim Maratonie Przedszkolaków „Sprintem do maratonu".

Magdalena Kołcon

Pszczoła w roli głównej – młodzi artyści nagrodzeni!

223 prace, 26 placówek i mnóstwo kreatywności – tak w skrócie można podsumować XXVI Edycję Powiatowego Konkursu Plastycznego „Pszczoła to Skarb".

W skład komisji weszli:
Przewodnicząca – **Anna Tchorzewska**
Sekretarz – **Marek Maksymiuk**
Członek – **Krzysztof Sokół**
Członek – **Bożena Mróz**

I. Kategoria „Przedszkolak":
I miejsce – **Łucja Maj** – Przedszkole przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Radzyniu
II miejsce – **Konrad Sposób** – SP w Sobolach
III miejsce – **Jaś Grzesiak** – ZS w Wohyniu
Wyróżnienia:
Hanna Kamińska – SP w Ostrówkach
Wiktoria Grzeszuk – SP w Ostrówkach

II. Kategoria „Junior":
I miejsce – **Milena Domańska** – kl. II – SP w Paszkach
II miejsce – **Urszula Bajko** – kl. II B – SP Nr 1 w Radzyniu
III miejsce – **Kalimullach Pacha** – kl. III – ZS w Suchowoli
Wyróżnienia:
Nikola Pieńkus – kl. III B – SP w Białce
Jagoda Bernat – kl. III – SP w Domaszewnicy
Martyna Kot – kl. III – ZS w Suchowoli

III. Kategoria „Młodzik":
I miejsce – **Maria Łapińska** – kl. V B – ZS w Ulanie
II miejsce – **Bartosz Paginowski** – kl. IV – ZS w Suchowoli
III miejsce – **Lucena Varela** – kl. VI – Montessori Farm School w Białce
Wyróżnienia:
Anna Panasiuk – kl. V B – ZS w Wohyniu
Natalia Mazurek – kl. IV – SP w Brzostówcu
Aleksander Koza – kl. IV – SP w Białej

IV. Kategoria „Senior":
I miejsce – **Agnieszka Lewczuk** – kl. VII – ZS w Białce
II miejsce – **Julia Gajda** – kl. VIII B – ZS w Ulanie
III miejsce – **Urszula Domańska** – kl. VII – SP w Paszkach
Wyróżnienia:
Magdalena Strzyżewska – kl. VII B – SP Nr 1 - **Noemi Borysiuk** – kl. VIII – SP w Turowie

Specjalne nagrody Prezesa Gminnego Związku Pszczelarzy w Wohyniu otrzymali:
Julia Tymosiewicz
Amelia Kwitek
Hanna Czeczko
Milena Obrębska
Izabela Król

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 422ab39bb6

KLASA O

WYNIKI 29. KOLEJKI
Orzeł - Az-Bud 5:2
Kujawiak - Lutnia 1:3
Absolwent - ŁKS Łazy 2:1
Red Sielczyk - Unia K. 3:3
Orlęta - Sokół 2:1
Agrotex - Podlasie II 0:4
Victoria - Orlęta II 2:1
Unia Ż. - Grom 1:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	29	70	97:31
2	Orlęta Łuków	29	68	83:28
3	Agrotex Milanów	29	64	80:44
4	Az-Bud Komarówka Podl.	29	60	81:37
5	Victoria Parczew	29	54	85:50
6	Podlasie II Biała Podlaska	29	49	99:50
7	Unia Żabików	29	48	67:48
8	Orzeł Czemierniki	29	44	65:63
9	Orlęta II Radzyń Podlaski	29	35	66:84
10	Red Sielczyk	29	35	66:84
11	Sokół Adamów	29	34	51:81
12	ŁKS Łazy	29	30	45:71
13	Absolwent Domaszewnica	29	22	49:103
14	Grom Kąkolewnica	29	20	45:108
15	Unia Krzywda	29	16	28:82
16	Kujawiak Stanin	29	16	42:98

OSTATNIA KOLEJKA (14/15.06): Podlasie II - Orlęta (sob., godz. 17:00), Victoria - Grom (sob., godz. 18:00), Az-Bud - Unia Ż. (sob., godz. 16:00), Lutnia - Orzeł (sob., godz. 18:00), Orlęta II - Agrotex (niedz., godz. 17:00), Unia K. - Absolwent (niedz., godz. 17:00), ŁKS Łazy - Kujawiak (niedz., godz. 17:00).

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 21. KOLEJKI
Gręzovia - Bór 5:2
Armaty - Bizon 1:1
Bad Boys - Start 2:0
Orlęta - Polesie 2:3
AR-TIG - Orlęta II 0:10
Olimpia - Dwernicki 3:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Gręzovia Gręzówka	21	51	74:34
2	Bizon Jeleniec	21	48	81:31
3	Bór Dąbie	21	40	46:39
4	Olimpia Okrzeja	21	35	44:48
5	Armaty Stoczek Łukowski	21	29	52:53
6	Polesie Serokomla	21	28	56:47
7	Orlęta II Łuków	21	28	68:57
8	Dwernicki Stoczek Łuk.	21	26	42:46
9	AR-TIG Huta Dąbrowa	21	26	43:52
10	Bad Boys Zastawie	21	23	33:51
11	Orlęta Gołaszyn	21	22	49:68
12	Start Gózd	21	6	23:85

OSTATNIA KOLEJKA (14/15.06): Dwernicki - AR-TIG (sob., godz. 15:00), Orlęta II - Orlęta (sob., godz. 12:00), Start - Armaty (sob., godz. 16:00), Bizon - Gręzovia (sob., godz. 18:00), Bór - Olimpia (niedz., godz. 13:00), Polesie - Bad Boys (niedz., godz. 14:00).

mp

Piłkarze dostosowali się do kibiców

Podlasie skończyło sezon na ósmej pozycji. W ostatnim meczu sezonu zespół Macieja Oleksiuka wygrał 2:1 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Kibice Podlasia zrobili show! (fot. Gerard Maksymiuk)

Kibice pokazali klasę

Zwycięstwo to było ukoronowaniem udanej końcówki sezonu pod wodzą trenera Macieja Oleksiuka, a także pięknym zwieńczeniem sezonu dla kibiców, którzy stworzyli wyjątkową atmosferę. To był dzień, który długo pozostanie w pamięci lokalnych fanów futbolu.

Kilkusetosobowy przemarsz kibiców Podlasia przez miasto poprzedził mecz, a stadion wypełnił się po brzegi. Oprawy godne najwyższych lig i nieustający doping sprawiły, że stadion tętnił życiem przez całe 90 minut. Chóralne śpiewy niosły się po murawie, a piłkarze jakby natchnieni energią z trybun - odwdzięczyli się walką i zwycięstwem.

Emocje na boisku

Spotkanie zaczęło się dość wyrównanie. Już w pierwszych minutach groźnie zaatakowali goście. Eryk Galara strzelił w boczną siatkę. Podlasie odpowiedziało niecelnym uderzeniem Dmytra Avdieieva z rzutu wolnego. W 24. minucie sam na sam z bramkarzem Podlasia Rafałem Misztalem wyszedł Bartosz Zimnicki, lecz górą był golkiper gospodarzy.

Później to bialczanie przejęli inicjatywę. Mateusz Nowak był bliski szczęścia, lecz po jego strzale i interwencji Misztala piłka odbiła się od słupka. Przed przerwą szansę miał jeszcze Damian Lepiarz po podaniu Marcela Dobruka, ale nie zdołał zamknąć akcji.

Drugą połowę Podlasie rozpoczęło z przytupem. W 50. minucie Maksym Gorżuj huknął nie do obrony. Piłka wpadła w samo okienko bramki KSZO strzeżonej przez Bartosza Klebaniuka, który jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Goście jednak szybko odpowiedzieli. Już osiem minut później wyrównał Dariusz Brągiel.

Od tego momentu gospodarze ruszyli do ofensywy. Serię strzałów rozpoczął Marcin Pigiel, którego próbę na rzut rożny sparował bramkarz. Bliski drugiego trafienia był także Gorżuj, ale tym razem minimalnie chybił. W końcu, w 73. minucie, Piotr Cichocki znalazł sposób na defensywę gości i zdobył zwycięskiego gola.

Do końca meczu Podlasie mogło jeszcze podwyższyć wynik – bliski tego był m.in. Jarosław Kosieradzki, który trafił w słupek. KSZO próbowało doprowadzić do remisu, ale strzały Patryka Orlika i Nowaka nie znalazły drogi do bramki.

Piłkarze Podlasia zakończyli sezon na ósmym miejscu (fot. Gerard Maksymiuk)

- Dzisiejszy mecz to było prawdziwe święto kibiców. Oprawa i doping były fenomenalne. Chcieliśmy im się za to odwdzięczyć i myślę, że nam się udało - mówił po meczu trener Maciej Oleksiuk. - Bardzo się cieszę, że w tak krótkim czasie udało się wydobyć z zespołu to, co najlepsze. Dziękuję zawodnikom za ciężką, solidną pracę. Dziesięć punktów w czterech meczach to świetny wynik. Jedynie szkoda tej porażki z Avią w Pucharze Polski - dodał.

Pod wodzą trenera Oleksiuka Podlasie pozostaje niepokonane w lidze. Trzy zwycięstwa i jeden remis to bilans, który daje nadzieję na jeszcze lepszy przyszły sezon.

Podlasie Biała Podlaska - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski
2:1 (0:0)

Bramki: Gorżuj 51`, Cihcocki 73` - Brągiel 59`
Podlasie: Misztal - Cichocki, Kamiński, Avdieiev, Dobruk (46` Opalski), Jakóbczyk (61` Wnuk), Andrzejuk, Pigiel (81` Saczuk), Kosieradzki, Lepiarz (69` Mikołajewski), Gorżuj.
KSZO: Klebaniuk - Zimnicki (76` Zdyb), Galara, Mężyk, Morys (63` Kołoczek), Łazarz, Dziedzic (63` Kogut), Domagała, Lis (46` Brągiel), Nowak, Kafel (54` Orlik).
Żółte kartki: Cichocki, Kamiński - Kafel, Brągiel, Mężyk.
Widzów: 1000.

mp

III LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI
Podlasie - KSZO 2:1
Bramki: Gorżuj 51`, Cichocki 73` - Brągiel 59`.
Podhale - Lewart 4:0
Bramki: Giel 8`, 10`, Janiczak 19`, 33`.
Siarka - Wisła II 2:0
Bramki: Francois 21`, Iwao 24`.
Czarni - KS Wiązownica 1:2
Bramki: Sadłocha 56` - Janiczak 19`, 33`.
Wisłoka - Świdniczanka 1:3
Bramki: Żmuda 19` - Sikora 20`, Brzozowski 57`, Eze 86`.
Avia - Sandecja 3:0
Bramki: Marek 1`, Remeniuk 21`, Paluchowski 90+1` (k).
Star - Korona II 1:4
Bramki: Rodzim 69` - Rogala 25`, Mianowany 43`, Minuczyc 46`, Turek 55`.
Wiślanie - Chełmianka 3:2
Bramki: Bociek 4`, Bąk 41`, Morawski 90+4` - Karbowski 18`, Korbecki 72`.
Pogoń-Sokół - Unia 3:0
Bramki: Majda 46`, Imiela 58`, Gul 80`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	34	74	65:31
2	Podhale Nowy Targ	34	68	67:43
3	Siarka Tarnobrzeg	34	65	76:42
4	KSZO Ostrowiec Św.	34	63	55:40
5	Avia Świdnik	34	62	77:44
6	Korona II Kielce	34	61	71:50
7	Star Starachowice	34	55	61:46
8	Podlasie Biała Podlaska	34	53	59:42
9	Chełmianka Chełm	34	53	74:62
10	Wisłoka Dębica	34	46	61:55
11	Czarni Połaniec	34	41	52:64
12	Wisła II Kraków	34	41	72:60
13	Świdniczanka Świdnik	34	39	44:54
14	Wiślanie Skawina	34	39	41:60
15	Pogoń-Sokół Lubaczów	34	37	50:68
16	KS Wiązownica	34	30	38:70
17	Lewart Lubartów	34	19	31:85
18	Unia Tarnów	34	10	28:106

Piłkarze III ligi zakończyli rozrywki.
Do II ligi awansowała Sandecja Nowy Sącz. W barażach o awans powalczy Podhale Nowy Targ. Do IV ligi spadły ekipy: Unii Tarnów, Lewartu Lubartów, KS-u Wiązownica oraz Pogoń-Sokół Lubaczów.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 21. KOLEJKI
Tytan - GLKS Rokitno 2:0
Granica - KS Drelów 3:0
Agrosport - LZS Dobryń 1:4
Krzna - Niwa 2:4
Twierdza - Dąb 0:3
Olimpia - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	20	49	103:18
2	Granica Terespol	19	43	75:23
3	Dąb Dębowa Kłoda	19	36	54:19
4	Olimpia Jabłoń	19	34	48:33
5	Twierdza Kobylany	19	34	47:27
6	LZS Dobryń	19	29	47:44
7	Krzna Rzeczyca	19	26	56:41
8	Niwa Łomazy	19	21	46:79
9	Tytan Wisznice	19	17	32:79
10	Agrosport Leśna Podl.	19	14	23:57
11	GLKS Rokitno	19	0	11:122

OSTATNIA KOLEJKA (14/15.06): Olimpia - Tytan (sob., godz. 16:00), Dąb - Krzna (sob., godz. 16:00), Niwa - Agrosport (niedz., godz. 13:00), GLKS Rokitno - Twierdza (niedz., godz. 13:00), Granica - LZS Dobryń (niedz., godz. 16:00), KS Drelów - pauza.

mp

Puchary nie dla Podlasia

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska zakończyli swoją przygodę z Pucharem Polski na szczeblu województwa lubelskiego na etapie półfinału. W środowe popołudnie musieli uznać wyższość Avii Świdnik, która wygrała na ich terenie 3:1 i awansowała do finału rozgrywek.

Mecz rozpoczął się od obiecującego ataku gospodarzy. Maksym Gorżuj znalazł się w dobrej sytuacji strzeleckiej, ale z ostrego kąta nie zdołał pokonać Jakuba Murawskiego. Chwilę później groźnie odpowiedziała Avia - Adrian Paluchowski miał przed sobą pustą bramkę, lecz trafił w poprzeczkę.

W 20. minucie goście objęli prowadzenie. Najpierw Andrij Remeniuk trafił w słupek, a po zamieszaniu w polu karnym piłka trafiła do Wojciecha Kalinowskiego, który umieścił ją w siatce. Podlasie próbowało odpowiedzieć, m.in. za sprawą Piotra Cichockiego i ponownie Gorżuja, lecz brakowało precyzji. Przed przerwą groźnie strzelał też Patryk Małecki z Avii, ale jego uderzenie minęło bramkę gospodarzy.

Druga połowa zaczęła się od zablokowanego strzału Damiana Lepiarza, ale to Avia znów była skuteczniejsza. W 51. minucie Paluchowski wykorzystał błędy defensywy Podlasia i pięknym strzałem podwyższył prowadzenie. Sześć minut później Michał Zuber ustalił wynik na 3:0 dla gości.

Biała Podlaska zdołała odpowiedzieć tylko jednym trafieniem. W 62. minucie Lepiarz zdobył honorowego gola. Chwilę później Podlasie mogło wrócić do gry. Sędzia podyktował rzut karny po faulu Murawskiego na Marcinie Pigielu, ale golkiper Avii zrehabilitował się, broniąc jedenastkę Lepiarza.

W finale Avia Świdnik zmierzy się z Ładą Biłgoraj. Spotkanie odbędzie się 11 czerwca na stadionie w Biłgoraju.

Podlasie Biała Podlaska - Avia Świdnik
1:3 (0:1)

Bramki: Lepiarz 62` - Kalinowski 20`, Paluchowski 51`, Zuber 57`.

mp

KLASA B

WYNIKI 17. KOLEJKI
Tur - Orkan 13:1
Wodnik - Wenus 1:3
Az-Bud II - Polesie II 1:3
Wóldom - Lutnia II 0:3
Unia II - Bystrzyca 0:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Turze Rogi	17	45	63:17
2	Wodnik Siemień	17	39	66:25
3	Bystrzyca Borki	17	38	53:21
4	Wenus Oszczepalin	17	37	58:29
5	Unia II Żabików	17	21	27:50
6	Lutnia II Piszczac	17	20	44:42
7	Az-Bud II Komarówka Podl.	17	19	32:41
8	Polesie II Serokomla	17	18	30:46
9	Orkan Wojcieszków	17	9	23:78
10	Wóldom Wólka Dom.	17	4	14:61

OSTATNIA KOLEJKA (15.06): Orkan - Unia II (godz. 13:00), Lutnia II - Az-Bud II (godz. 13:00), Bystrzyca - Wóldom (godz. 15:00), Wodnik - Tur (godz. 16:00), Polesie II - Wenus (godz. 17:00).

mp

BIA

eprasa.pl 422ab39bb6

Piąty mecz bez porażki

Huragan walczy o ostateczne miejsce w sezonie

W sobotnim starciu z Granitem Bychawa klub z Międzyrzeca ponownie pokazał klasę i wygrał mecz z przewagą dwóch bramek.

Niewątpliwie obie drużyny miały o co walczyć. Po 32. kolejce Keeza IV ligi grupy lubelskiej Huragan plasował się na 12. pozycji z 36 punktami, natomiast Granit zajmował 10. miejsce, mając 40 punktów. Różnice na tym poziomie tabeli były naprawdę niewielkie. Przegrana Huraganu mogła potencjalnie oznaczać powrót do strefy spadkowej, zwłaszcza gdyby Opolanin wygrał swoje spotkanie. Pozostała tylko ostatnia kolejka ligi, więc nie byłoby już czasu na odrabianie strat. To był niewątpliwie jeden z ważniejszych meczów tego sezonu dla zawodników z Międzyrzeca.

Stanęli na wysokości zadania

Od pierwszego gwizdka drużyna Huraganu narzuciła swój styl gry, agresywnie walcząc o każdą piłkę i nie pozwalając przeciwnikom na zbyt wiele swobody. Obie bramki padły już w pierwszej połowie. Pierwszego gola zdobył Łęcki, który uderzył zza pola karnego. Drugiego, niezawodny Tonin, w doliczonym czasie pierwszej połowy. Karol Warda nie przepuścił żadnego strzału piłkarzy z Bychawy, choć sytuacji niebezpiecznych było kilka, zwłaszcza po rzutach rożnych.

Kontrowersyjne decyzje sędziego

Dwie minuty po pierwszym golu zawodnik Huraganu otrzymał żółtą kartkę – co ciekawe, podczas gdy siedział na ławce rezerwowych. Sędzia tłumaczył swoją decyzję tym, że Konaszewski kwestionował werdykty arbitra. Kolejna kontrowersyjna sytuacja miała miejsce w końcówce pierwszej połowy, gdy sędzia odgwizdał spalonego, którego zdaniem gospodarzy wcale nie było.

Ostatni mecz – ostatnia nadzieja

14 czerwca Huragan rozegra swój ostatni mecz wyjazdowy w tym sezonie Keeza IV ligi. Rywal zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli, więc wydaje się łatwym przeciwnikiem. Wygrana pozwoliłaby międzyrzeczanom powalczyć nawet o 10. miejsce w lidze.Bramki: Łęcki (`33), Tonin (`45+).

Zdobywcą drugiej bramki był niezawodny Tonin (zawodnik wykonujący cieszynkę po lewo)

W pierwszym składzie zagrali:
Karol Warda, Mateusz Konaszewski, Jakub Łęcki, Anthony Bernardo De Souza Dorneles, Dionata Tonin, Jakub Bas, Hubert Łukanowski, Miłosz Koryciński, Valentyn Maksymenko, Michał Nowosz, Kamil Łappo.

Rezerwa: Michał Statkiewicz, Bartosz Suśniak, Milan Storto, Mateusz Panasiuk, Marcin Chilimoniuk, Bartosz Lesiuk, Maciej Kiryluk.

Żółte kartki w Huragania: Konaszewski (`35), Panasiuk (`41).

Kamil Pulik

IV LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI
Janowianka – Avia II 6:1
Start – Kłos 3:0
Hetman – Sygnał 6:0
Górnik II – Łada 0:4
Huragan – Granit 2:0
Lublinianka – Gryf 5:1
Tomasovia – Opolanin
Motor II – Stal 2:2
Pauza: Orlęta.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	31	78	86:21
2	Lublinianka Lublin	31	74	94:41
3	Tomasovia Tom. Lub.	31	69	99:36
4	Łada Biłgoraj	31	62	84:30
5	Orlęta Radzyń Podlaski	31	56	86:43
6	Hetman Zamość	31	56	65:43
7	Janowianka Janów Lub.	31	49	69:52
8	Motor II Lublin	32	44	56:60
9	Start Krasnystaw	31	42	44:47
10	Górnik II Łęczna	31	40	57:61
11	Granit Bychawa	31	40	51:67
12	Huragan Międzyrzec Podl.	31	39	64:53
13	Opolanin Opole Lub.	31	35	31:72
14	Sygnał Lublin	31	24	50:95
15	Avia II Świdnik	31	22	35:103
16	Gryf Gmina Zamość	31	15	23:88
17	Kłos Gmina Chełm	31	5	12:94

OSTATNIA KOLEJKA
Janowianka – Kłos (14 czerwca, 17:00)
Stal – Tomasovia (14 czerwca, 17:00)
Opolanin – Lublinianka (14 czerwca, 17:00)
Gryf – Huragan (14 czerwca, 17:00)
Granit – Górnik II (14 czerwca, 17:00)
Łada – Hetman (14 czerwca, 17:00)
Sygnał – Start (14 czerwca, 17:00)
Avia II – Orlęta (14 czerwca, 17:00)
Pauza: Motor II.

Kamil Pulik

Orlęta prawie na wakacjach

W ten weekend podopieczni trenera Roberta Chmury mieli wolne - w lidze jest nieparzysta liczba drużyn. Za tydzień w Świdniku ostatni mecz sezonu, a potem wakacje. W międzyczasie władze klubu ocenią, kto na nie zasłużył...

Ponieważ Orlęta ostatni mecz u siebie zagrały dwa tygodnie temu i kolejny będzie dopiero w sierpniu, władze klubu postanowiły o remoncie głównej płyty. - To coroczna praktyka. W tym roku zakres prac jest niewielki: wymiana trawy w kilku miejscach, napowietrzanie, dosiewki trawy, nawożenie, łatanie dziur. Budżet z konieczności niewielki, kilka tysięcy złotych. Na pewno na przyszły sezon zdążymy - zapewnia wiceprezes Przemysław Kośmider.

Czerwiec to zwykle czas intensywnych poszukiwań i myślenia o ukształtowaniu drużyny, która będzie reprezentować Orlęta późnym latem i jesienią. - Na razie zaskakująco niewiele się dzieje, nie ma zapytań, zaproszeń na testy, propozycji. Może to cisza przed burzą, może za chwilę się to zmieni. Ale raczej wielkich zmian w kadrze nie będzie - podkreśla Kośmider.

W sobotę Orlęta zagrają z Avią II. Rywal pogodził się już ze spadkiem, jest trzeci od końca i zdobył zaledwie 22 punkty. Dla biało-zielonych stawką jest zdobycie piątego miejsca. Wystarczy nie osiągnąć gorszego rezultatu niż Hetman Zamość, który zagra, wyraźnie trudniejszy, mecz w Biłgoraju. Pierwszy gwizdek o 15 w Świdniku. Kolejny sezon rozpocznie się w połowie sierpnia.

Zbigniew Smółko

BIA

To będzie gala! I to w Łomazach

Lubelski Związek Piłki Nożnej Oddział w Białej Podlaskiej wraz z wójtem gminy Łomazy mają zaszczyt zaprosić na XIV Letnią Bialskopodlaską Galę Piłkarską, która odbędzie się 22 czerwca o godz. 14 na obiektach sportowych Niwy Łomazy. Wydarzenie to jest częścią obchodów 40-lecia działalności klubu

Kapituła Letniej Bialskopodlaskiej Gali Piłkarskiej LZPN:
Roman Laszuk, Michał Tusz, Miłosz Storto, Damian Kaczmarek

NADZIEJA PIŁKARSKA
Szymon Osypiuk – MKS Podlasie Biała Podlaska
Marcel Dobruk – MKS Podlasie Biała Podlaska
Jan Uraniak-Jakubiec – MKS Podlasie Biała Podlaska
Adam Sacharuk – MKS Podlasie Biała Podlaska
Piotr Omelańczuk – Huragan Międzyrzec Podlaski
Patryk Krasucki – Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski
Andżelika Jeleń – Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski
Oliwia Cep – UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski
Marta Wereszczyńska – Amplus Łuków
Adam Zarzycki – AMPlus Łuków
Joanna Leonienko – Jedynka Terespol
Aleksandra Wołodko – Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Marcel Tymiński – Orlęta Łuków
Franciszek Świerczewski – Orlęta Łuków
Aleksander Zdunek – Lesovia Trzebieszów

WYRÓŻNIENI TRENERZY
Mateusz Kacik, Andrzej Korbal, Przemysław Sałański, Mariusz Ciołek, Andrzej Pulik, Artur Moczulski, Dariusz Wołek, Robert Filip, Kacper Kasjaniuk, Elżbieta Edel, Karolina Kieruczenko, Karolina Sarniak, Paulina Pokraśniewicz, Grzegorz Frankowski, Patryk Szymala, Artur Dadasiewicz, Robert Chmura, Marcin Popławski, Artur Idzikowski, Miłosz Storto, Robert Praszczał-Tracz, Cezary Michaluk

WYRÓŻNIENI SĘDZIOWIE
(lista zostanie ogłoszona podczas gali)

WYRÓŻNIENI DZIAŁACZE
Jarosław Kłopotek, Joanna Wójcik, Tomasz Buraczewski, Tomasz Gołębiowski, Grzegorz Osial, Krzysztof Grochowski, Gabriel Urbaniuk, Andrzej Zieniuk, Aleksander Szczurowski, Tomasz Sokołowski, Stanisław Stępniewski, Grzegorz Sawczuk, Lidia Toporowicz, Arkadiusz Pogonowski, Piotr Dawidziuk

WYRÓŻNIONE SAMORZĄDY
Miasto Biała Podlaska, Miasto Łuków, Miasto Międzyrzec Podlaski, Miasto Terespol, Gmina Łomazy

NAJLEPSI SENIORZY SEZONU
Klasa B:
Radosław Kłoda (Wenus Oszczepalin), Tomasz Końka (Bystrzyca Borki), Kamil Kopeć (Tur Turze Rogi), (Król Strzelców – do ogłoszenia)
Klasa A Grupa I:
Daniel Krasucki (KS Drelów), Kacper Gazda (Olimpia Jabłoń), Mateusz Sawicki (Granica Terespol), (Król Strzelców – do ogłoszenia)
Klasa A Grupa II:
Michał Botwina (Bizon Jeleniec), Kamil Conkała (Bór Dąbie), Maciej Ebert (Grężovia Grężówka), (Król Strzelców – do ogłoszenia)
Klasa Okręgowa:
Dawid Hawryluk (Lutnia Piszczac), Rafał Jaworski (Orlęta Łuków), Sebastian Ostapiuk (Agrotex Milanów), (Król Strzelców – do ogłoszenia)
IV Liga:
Jakub Łęcki, Dionatán Tonin (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Jan Mróz, Marcel Obroślak (obaj Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski)
III Liga:
Maciej Orzechowski, Dmytro Avdieiev (obaj Podlasie Biała Podlaska).

NAGRODA SPECJALNA GALI
(nazwiska laureatów zostaną ogłoszone podczas wydarzenia)
PIŁKARSKI AMBASADOR POŁUDNIOWEGO PODLASIA
Mateusz Hołownia

mp

eprasa.pl 422ab39bb6

Dla Papieża, dla zdrowia, dla frajdy

Radzyńskie środowisko rowerowe co roku czci kolejne rocznice urodzin Jana Pawła II, organizując rajd odpowiedniej długości - za każdym razem o kilometr dłuższy. Tym razem miał mieć ich 105, ale jak się radzyńsko-wohyńsko-parczewskie rozbujało, to i liczniki pokazały nawet 10 więcej...

Fot.Marek Topyła MOSiR

Z Radzynia wyjechało 20, w Parczewie było prawie 40, miało być 105 kilometrów, przejechali 115... Tak trzeba żyć...

Na rowerowej mapie powiatu radzyńskiego pojawił się nowy punkcik. Na pierwszą wspólną wyprawę razem z MOSiR umówiła się grupa, którą na co dzień łączy pasja wolontariacka na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Na razie tylko do Czaplińca i z powrotem, ale na pewno jeszcze nie raz zobaczymy ich na szlaku...

- Wyruszyliśmy spod krzyża na Osiedlu Satuń w gronie 20 uczestników, ale z każdą godziną peleton rósł w siłę. W Wohyniu dołączyły tamtejsze RoweRaki, a w Parczewie duża ekipa Parczewskiej Grupy Rowerowej. Trasa to Radzyń - Wohyń - Milanów i przez Wierzbówkę do Parczewa. Stamtąd już pełnym składem pojechaliśmy ścieżką rowerową do Siemienia. Tam też zaliczyliśmy pierwszą dłuższą przerwę. Można było uczestniczyć w mszy świętej, posilić się, odpocząć, czy zwiedzić tę miejscowość. Po godzinnej przerwie pojechaliśmy ścieżką rowerową do Lubartowa. Trasa może trochę nudna, ale bardzo bezpieczna i to było najważniejsze. W Lubartowie w parku druga dłuższa przerwa, taka trochę „obiadowa". MOSIR ufundował grochówkę, ale bardzo serdeczne podziękowania należą się koleżance Uli z „sięKręci", która siłami męża zorganizowała transport posiłku z Radzynia do Lubartowa - relacjonuje Marek Topyła z MOSiR.

W Lubartowie postanowiono choć na chwilę zajrzeć nad Firlej. O kąpieli nie było mowy, ale sam chłodny klimat jeziora robił swoje. Kolejne punkty trasy to Serock, Żurawiniec (tam pożegnaliśmy się z ekipą z Parczewa), Tarkawica, Dębica, Tchórzew, Stara Wieś, Wrzosów, Paszki Małe, Zabiele i powrót do Radzynia.

- Gratuluję pokonania trasy 115 km, chociaż miało być 105. Tak bardzo udana impreza rowerowa podczas , której upamiętnialiśmy 105 Rocznicę Urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II to także zobowiązanie i kolejne wyzwanie. Za rok 106 kilometrów dla Papieża... - zapowiada lider „sięKręci" Tadeusz Pietras.

Zbigniew Smółko

Radzyńska młodzież w blasku reflektorów

Główne boisko Areny Lublin, sztuczne oświetlenie, za mikrofonem Jacek Laskowski, z boku przyglądają się byli i obecni reprezentanci Polski... Dla piłkarzy dwóch drużyn Młodzieżówki oraz jednej Orląt Radzyń Podlaski udział w finale Ligi Mistrzów - Turnieju o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego był nie lada przeżyciem

Kto wie, może z kogoś z tych przejętych młodych ludzi kiedyś przyda się polskiej reprezentacji? Pierwszy z prawej Tymoteusz Puchacz...

Drużyny rocznika 2014 i 2015 Młodzieżówki kwalifikacje zdobyły w eliminacjach, Orlęta otrzymały tzw. „dziką kartę".

- Sportowo trochę żałuję, bo chłopcom mimo świetnej postawy tylko gorszą różnicą bramek nie udało się wejść do grupy finałowej, a grali naprawdę dobrze, wygrali m.in. z Motorem czy Górnikiem Łęczna. Ale najważniejsze, że mogli przeżyć świetną przygodę - noclegi w Nałęczowie, mecze na Arenie, przejazdy autokarem, fantastyczna organizacja, przez chwilę mogli czuć się jak prawdziwe gwiazdy. Na pewno ich to zainspiruje. Oczywiście byli wspierani z trybun przez rodziców - podsumowuje trener Akademii Młodzieżówki Artur Idzikowski.

- Nie udało się wejść do finału, drugiego dnia poszło lepiej. Fajnie, że chłopcy mogli zdobyć ważne doświadczenie - komentuje trener Ryszard Grochowski, który wspierał prowadzącego grupę rocznika 2014 Bartłomieja Siudaja.

Zbigniew Smółko

Każda drużyna dostała nowe stroje i po 20 piłek. Ale dla piłkarzyków z Młodzieżówki najważniejsza będzie porcja wspomnień i świetne sportowe doświadczenie

Szachy w plenerze w Białce

Zgodnie z mającą już trzy lata tradycją w trakcie przemiłego pikniku organizowanego przez działającą w dawnym pałacu Szlubowskich w Białce Szkołę Montessori rozegrano też plenerowy turniej szachowy. Grano siedem rund w tempie 5 minut plus 3 sekundy na posunięcie. Grało 36 szachistów. Zwyciężyła Hanna Nurzyńska, zaś najlepszą zawodniczką do lat 12 okazała się Anna Kuszpa.
Wyniki open: 1 m. Hanna Nurzyńska (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe) 6 pkt z 7 partii, 2 m. Mariusz Kalata (KSz Skoczek Siedlce) 5,5/7
3 m. Szymon Wisznicki (RTS) 5,5/7; Wyniki zawodników do lat 12:
1 m. Anna Kuszpa (RTS) 4,5/7,2 m. Szymon Piątkowski (RTS) 4,5/7
3 m. Jakub Skrzypczak (RTS) 4,5/7.

Zbigniew Smółko

Wydarzy się...

Szachy - zagraj z arcymistrzem

Radzyńskie Towarzystwo Szachowie zaprasza na szczególe wydarzenie 29 czerwca. W sali na piętrze w Pałacu Potockich będzie można zmierzyć się w Turnieju Szachów Szybkich z arcymistrzem Miłoszem Szparem. Należy on do grupy najlepszych polskich zawodników młodego pokolenia. Ma na swoim koncie wiele sukcesów, m.in. jest Akademickim Mistrzem Świata z 2024 roku i Mistrzem Polski Juniorów do lat 18. Jest też jednym z najpopularniejszych influencerów. Jego cotygodniowe potyczki na You Tube gromadzą tysiące fanów królewskiej gry.

Rozegrane zostanie 9 rund tempem 10 minut + 5 sekund na posunięcie. Oprócz gry w turnieju arcymistrz wygłosi też krótki wykład przeznaczony szczególnie dla młodszych zawodników. Będą prowadzone dwie klasyfikacje: open i rocznika 2010 i młodszych. Limit zawodników wynosi 60 osób. Szczegóły i zapisy na stronie https://chessarbiter.com

Piłkarskie ostatki

IV liga
sobota godz. 15
Avia II Świdnik - Orlęta Spomlek Radzyń Podl.
klasa okręgowa
sobota godz. 16
AZ BUD Komarówka Podlaska - Unia Żabików
sobota godz. 18
Victoria Parczew - Grom Kąkolewnica
niedziela godz. 17
Unia Krzywda - Absolwent Domaszewnica
Orlęta II Radzyń Podlaski - LKS Milanów
klasa B
niedziela godz. 13
Orkan Wojcieszków - Unia II Żabików
Lutnia II Piszcac - AZ BUD II Komarówka Podl.
niedziela godz. 15
Bystrzyca Borki - Wóldom Wólka Domaszewska

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl 422ab39bb6

INFORMATOR GMINY BORKI

Gminne zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP

25 maja roku na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP z terenu gm. Borki, Czemierniki, Kąkolewnica, Radzyń Podlaski i Ulan-Majorat. W zawodach wzięło udział 24 drużyny męskie i 6 drużyn żeńskich.

Wójt Marcin Czyżak gratulując drużynom Gminy Borki, gratulował szczególnie OSP z Woli Osowińskiej. Drużyna po wielu latach przerwy wróciła na plac boju i wzięła udział w zawodach

Ćwiczenie bojowe często nazywane „bojówką" to widowiskowa konkurencja. Zwłaszcza, że biorą w nich udział drużyny kobiece, które radzą sobie na równi z drużynami męskimi

Zawody rozegrane zostały w konkurencjach: ćwiczenie bojowe, sztafeta pożarnicza 7×50 m z przeszkodami. W rywalizacji wzięło udział trzy drużyny – dwie męskie i kobieca z Gminy Borki. Wszystkie otrzymały pamiątkowe dyplomy, a najlepsze jednostki z gminy zostały nagrodzone przez Wójta Marcina Czyżaka bonami pieniężnymi: 1 400 zł za I miejsce; 1 200 zł za II miejsce.

Klasyfikacja generalna zawodów drużyn męskich z terenu gm. Borki:

1. Jednostka OSP Wola Chomejowa z wynikiem 108,85 pkt.
2. Jednostka OSP Wola Osowińska z wynikiem 115,05 pkt.

Klasyfikacja generalna zawodów drużyn żeńskich z terenu gm. Borki:

1. Drużyna żeńska OSP Wrzosów z wynikiem 163,59 pkt.

Gratulujemy wszystkim drużynom i życzymy powodzenia w etapie powiatowym, który zostanie rozegrany 15 czerwca.

mm

Dzień Dziecka w Starej Wsi

GM. BORKI Z okazji Dnia Dziecka na boisku sportowym w Starej Wsi odbył się wyjątkowy Rodzinny Festyn, pod patronatem Wójta Gminy Borki, który przyciągnął całe rodziny spragnione wspólnej zabawy i niezapomnianych wrażeń. Organizacji imprezy podjęło się Koło Gospodyń Wiejskich Złote Słoneczniki oraz Stowarzyszenie Nasza Wspólna Sprawa ze Starej Wsi.

Jedną z głównych atrakcji były pokazy ratownictwa technicznego w wykonaniu niezawodnych druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Borkach. Publiczność z zainteresowaniem obserwowała profesjonalne działania strażaków, podziwiając ich zaangażowanie i umiejętności. To była nie tylko atrakcja, ale i cenna lekcja bezpieczeństwa

Wydarzenie zorganizowane zostało z myślą o najmłodszych, ale każdy – bez względu na wiek – znalazł coś dla siebie. Dla dzieci przygotowano dmuchańce, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Nie zabrakło również ulubionych smakołyków – wata cukrowa, lody, popcorn oraz smażone kiełbaski z grilla które dodawały festynowi wyjątkowego, wakacyjnego klimatu. Było również stoisko z malowaniem twarzy, tatuażami z brokatu i kolorowe warkoczyki.

- Wszystko to nie byłoby możliwe bez wsparcia i zaangażowania Wójta Gminy Borki, któremu serdecznie dziękujemy za pomoc i patronat nad wydarzeniem. Dzięki wspólnej pracy i życzliwości mogliśmy stworzyć przestrzeń pełną uśmiechu, radości i integracji lokalnej społeczności. Dziękujemy wszystkim członkom KGW, Stowarzyszenia NWS Stara Wieś, którzy przyczynili się do organizacji festynu oraz licznie przybyłym uczestnikom. Do zobaczenia za rok! - już teraz padają zapowiedzi kolejnych edycji rodzinnego pikniku tej miejscowości.

mm

XV Spotkanie z Pieśnią i Tradycją Weselną w Krasewie

GM. BORKI Organizatorzy serdecznie zapraszają 15 czerwca na godz. 14:00 do remizy OSP w Krasewie, na wyjątkowe wydarzenie, które już od 15 lat pielęgnuje i celebruje regionalną kulturę, muzykę i zwyczaje weselne.

W Krasewie po raz kolejny zabrzmią dźwięki weselnych melodii

W programie: tradycyjne pieśni i przyśpiewki weselne, występy zespołów ludowych, regionalne przysmaki, tańce, śpiew i wspólna zabawa w duchu dawnych tradycji.

Wstęp wolny.

mm

I Komunia w parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Borkach

W piękną, słoneczną niedzielę, 25 maja, w kościele w Borkach odbyła się uroczystość Pierwszej Komunii Świętej pod przewodnictwem proboszcza, ks. kan. Kazimierza Dudka. Przystąpiło do niej 34 dzieci. W niezapomnianym przeżyciu duchowym towarzyszyli im rodzice, dziadkowie, rodzeństwo. To ważne wydarzenie również dla całej wspólnoty parafialnej.

mm

eprasa.pl 422ab39bb6

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Trzy zespoły powalczą dalej. Za nami eliminacje powiatowe do 42. Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych

Zespół Brzozowianki z Brzozowicy Dużej

Zespół Zorza z Polskowoli

Miłośnicy kultury ludowej i amatorskiego ruchu artystycznego z regionu spotkali się w sobotę 24 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Kąkolewnicy. Tego dnia odbyły się Eliminacje Powiatowe do 42. Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Stoczku Łukowskim.

Na scenie zaprezentowały się trzy zespoły śpiewacze. Każdy z nich przedstawił program oparty na lokalnych tradycjach i obrzędowości:

- Zespół Tęcza z Brzozowicy Małej przedstawił spektakl pt. „Zwiady",
- Zespół Brzozowianki z Brzozowicy Dużej zaprezentował „Piecenie chliba na wesele u Marcinów",
- Zespół Zorza z Polskowoli odegrał scenkę pt. „Kopanie kartofluf".

Występy spotkały się z ciepłym przyjęciem zarówno ze strony publiczności, jak i komisji artystycznej. Po zakończeniu części konkursowej na uczestników i gości czekał wspólny poczęstunek. Komisja doceniła wysoki i wyrównany poziom prezentacji oraz autentyczność przekazu. W efekcie wszystkie trzy zespoły zostały nominowane do kolejnego etapu Sejmiku. Wszystkie występy dostępne są na kanale YouTube Gminy Kąkolewnica oraz w gminnych portalach społecznościowych.

Zespół Tęcza z Brzozowicy Małej

Organizatorami wydarzenia byli: wójt gminy Kąkolewnica, Stowarzyszenie dla Rozwoju Ziemi Kąkolewnickiej oraz Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy. W ostatni weekend odbył się ogólnopolski finał. W najbliższym wydaniu „Wspólnoty" przedstawimy wyniki i miejmy nadzieję, że wśród laureatów będziemy mieli okazję wymienić zespoły z gm. Kąkolewnica.

Kąkolewnica

W Wielkim Finale wystąpią:

- Zespół Tęcza z Brzozowicy Małej ze spektaklem pt. „Zwiady",

- Zespół Brzozowianki z Brzozowicy Dużej przedstawi „Piecenie chliba na wesele u Marcinów",

- Zespół Zorza z Polskowoli odegra scenkę pt. „Kopanie kartofluf"

Dzieci i młodzież w gm. Kąkolewnica bawią się i zwyciężają

Przełom maja i czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury w Kąkolewnicy obfitował w wydarzenia skierowane do najmłodszych mieszkańców. Był czas na radość, taniec, zabawę i sukcesy.

24 maja młodzieżowa grupa taneczna Fancy Flow wzięła udział w XX Jubileuszowym Turnieju Tańca Nowoczesnego o Puchar Burmistrza Łęcznej. Spośród 21 zespołów w swojej kategorii tancerze z Kąkolewnicy zostali wyróżnieni przez jury. To kolejny dowód na to, że systematyczna praca przynosi efekty i że młodzież z naszej gminy z powodzeniem reprezentuje ją poza jej granicami.

Najmłodsi mieszkańcy nie narzekali na brak atrakcji podczas Dnia Dziecka

Grupa Fancy Flow podczas XX Turnieju Tańca Nowoczesnego o Puchar Burmistrza Łęcznej wróciła z wyróżnieniem

2 czerwca w GOK-u zorganizowano Dzień Dziecka, na który przybyły dzieci ze szkoły podstawowej. W programie nie zabrakło wspólnych zabaw, poczęstunku i waty cukrowej. To była dobra okazja, by choć na chwilę zapomnieć o szkolnych obowiązkach i po prostu dobrze się bawić.

Dzień później, 3 czerwca, odbyły się aż dwa wydarzenia. Iluzjonista Mateusz Zalewski, zaproszony przez Radę Rodziców, wystąpił przed przedszkolakami oraz uczniami klas 1-3. Magiczne sztuczki wywołały salwy śmiechu i zachwyt wśród najmłodszych widzów.

Wieczorem młodzież mogła bawić się na dyskotece zorganizowanej również przez Radę Rodziców. Był to czas pełen muzyki, animacji i dobrej energii. Takie inicjatywy cieszą się dużym zainteresowaniem i pokazują, że młodzi ludzie chętnie uczestniczą w życiu kulturalnym gminy.

Dni pełne wrażeń za nami, ale jedno jest pewne – dzieci i młodzież w gm. Kąkolewnica potrafią się i bawić, i odnosić sukcesy. Kolejne atrakcje przed nami. Będziemy o nich informować na bieżąco.

Kąkolewnica

RAD

eprasa.pl 422ab39bb6

„bezMyślnik”
SERWIS I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W RADZYNIU

To był fantastyczny dzień. DZIEŃ OTWARTY w naszym liceum

Na gości czekały liczne stoiska tematyczne, młodzież przygotowała pokazy fizyczne i chemiczne, konkursy - matematyczny i z języka angielskiego, można było się zrelaksować podczas koncertu talentów i wystaw - malarskiej Weroniki Pietruszki oraz rysunku Jagody Kiewel.

Nikola Michaluk

Fot. Paweł Iwańczuk

Młodzież pod kierunkiem Barbary Jarmosiewicz zaprezentowała doświadczenia chemiczne

Fot. Paweł Iwańczuk

Stoisko biologiczne „Szkiełko i oko”
Stoisko przygotowali uczniowie klasy 2a z pania Marzena Sawicką, nauczycielką biologii. Na stoisku można było zmierzyć ciśnienie, obejrzeć owady pod mikroskopem, zmierzyć się z pytaniami z biologii z zakresu klas 5-8. Uczniowie przygotowali też konkurencję z dopasowywaniem nazw zwierząt do czaszek. Warto było skorzystać z punktu badań. Ciśnienie zmierzyli m.in. dyrektor I LO Ewa Grodzka i starosta rzdzyński Szczepan Niebrzegowski

Fot. Ewa Grodzka

Stoisko geograficzne „Geografia jest wszędzie”
Małgorzata Bogusz, nauczycielka geografii, z uczniami przygotowała stoisko geograficzne. Na stoisku znajdowały się plakaty, które uczniowie klas geograficznych przygotowywali, aby pokazać, że codzienne przedmioty mają w sobie nazwę geograficzną. Stoisko przyzdabiały mapy, globusy i magnesy z różnych zakątków świata. Licealiści przygotowali pytania dla klas ósmych z geografii, za dobrą odpowiedź był słodki poczęstunek. Uczniowie klas geograficznych przyszli w ten dzień ubrani z niebieskim akcentem

Fot. Paweł Iwańczuk

Samorząd Uczniowski przygotował punkt informacyjny

Fot. Ewa Grodzka

Pokazy chemiczne przygotowała z młodzieżą Iwona Fuga, nauczycielka chemii

Fot. Ewa Grodzka

Pokazy chemiczne okazały się strzałem w dziesiątkę. Na zdjęciu Szymon Fuga i Julia Nadolna

Fot. Paweł Iwańczuk

Młodzież zaprezentowała swoje zdolności podczas koncertu i pokazu tanecznego

„Pędzel to mój atrybut, w sztaludze widzę swoją przyjaciółkę”

2 czerwca 2025 odbył się w naszej szkole wyjątkowy wernisaż prac uczennicy klasy III a. Uroczyste otwarcie miało miejsce w obecności pani dyrektor Ewy Grodzkiej, wychowawczyni klasy - pani Iwony Fugi, a także koleżanek i kolegów z klasy, do której uczęszcza Weronika Pietruszka.

Uroczyste otwarcie miało miejsce w obecności pani dyrektor Ewy Grodzkiej, wychowawczyni klasy - pani Iwony Fugi, a także koleżanek i kolegów z klasy, do której uczęszcza Weronika Pietruszka.

Z tej okazji porozmawialiśmy z Weroniką o jej pasji, inspiracjach i planach na przyszłość.

Kiedy zaczęłaś malować?

Już w bardzo młodym wieku moim atrybutem był ołówek lub pędzel. Można rzec, że moje życie związane jest ze sztuką od momentu chrztu, gdy rodzice nadali mi imię Weronika. „Vera icon” (łac. Icona vera) oznacza „prawdziwy obraz”. Z resztą, sama moja patronka, Św. Weronika, kojarzona jest z faktem odbicia portretu Pana Jezusa Chrystusa. Patrząc na to, oraz na moje prace, które głównie przedstawiają sztukę sakralną, można przyznać, że jest to dosyć enigmatyczny zbieg okoliczności.

Mój pierwszy obraz, który został zachowany przez moich rodziców, powstał w 2019 roku. Jest on początkiem mojej przygody z farbami akrylowymi, która trwała tak do okolic końca 8 klasy podstawówki. Wraz z momentem rekrutacji do szkoły średniej, porzuciłam wszelką działalność artystyczną, kierując się błędnym przekonaniem, że jest mi to niepotrzebne i nie będzie niosło to ze sobą żadnych korzyści, tylko stratę czasu. Od mojego pierwszego dnia w liceum, minęły prawie 3 lata, gdy mój chłopak trafnie zauważył, że mam smykałkę do malowania i powinnam tę umiejętność rozwijać. Natchniona jego uwagami, poszłam do najbliższego sklepu papierniczego, kupiłam najtańsze farby, pędzle i płótno i po powrocie do domu postanowiłam dać temu szansę. Od tamtego pamiętnego dnia kontynuuję to zajęcie, które w czasie tych 9 miesięcy ewoluowało do mojej największej pasji oraz dodatkowego źródła dochodu.

Czy jesteś samoukiem?

Jak już wspomniałam, obcuję ze sztuką od najmłodszych lat, towarzyszyła mi w przedszkolu, zerówce, podstawówce i teraz w liceum. Była i jest nierozłączną częścią moich dni. Koegzystując z nią, uczyłam się jej, poznawałam ją. Fascynacja tym tematem w naturalny sposób prowadziła do chęci zgłębiania go w postaci oglądania poradników na YT itd. na własną rękę, co robię do teraz. Tak, jestem samoukiem.

Jakie techniki malarskie stosujesz?

Uciekam się do takich technik jak under-painting, czy też rozwadnianie najtańszej czerwonej farby i używanie jej jak akwareli, by stworzyć wstępny, jednokolorowy szkic, który ma za zadanie ułatwić mi usytuowanie odpowiednich odcieni poszczególnych barw, w odpowiednich miejscach. Oprócz tego, eksperymentuję z zmienianiem właściwości farb, używając mediów. Operuję farbami akrylowymi, charakteryzują się one ekspresowym zasychaniem, co czasami utrudnia mi pracę i m. in. tworzenie gładkich przejść między kolorami. Ktoś mógłby rzec, przerzuć się na oleje w takim razie, ale nie miałabym do nich cierpliwości. Zamiast tego mieszam farby akrylowe z medium Amsterdam Acrylic Retarder 070, które w jakimś stopniu opóźnia ich schnięcie i umożliwia mi pozostanie przy ukochanych akrylach.

Czy masz jakieś marzenia i plany związane ze swoja pasją?

Patrząc na sztalugę, nie widzę jej jako moje główne źródło dochodu w przyszłości, ale na pewno widzę w niej moją przyjaciółkę, która będzie mi towarzyszyć w dalszym życiu. Sztuka to coś pięknego i chcę się rozwijać również i w tym kierunku. Moim marzeniem jest okiełznanie techniki malarstwa realistycznego i kto wie, może kiedyś mi się to uda?

Monika Rączka

eprasa.pl 422ab39bb6

S T R O N A O S O B N A

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 2 (11) OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET CZERWIEC 2025

„Bo tęsknię po Tobie...”.
O „Panu Tadeuszu” w szkole. Cz. 2

Kilka lat temu wróciłem do zawodu i nauczania (szkoła podstawowa) i, jako naiwny neofita, naprawdę dziwię się polonistom, że nie kładą się Rejtanem kiedy zewsząd (media publiczne!) słyszą np. językowe potwory typu „gościni” czy „ministra”. I, przede wszystkim, że w milczeniu, pokornie przyjmują wyrzucenie „Pana Tadeusza” (i kilku innych książek, ale o tym przy innej okazji...) z listy lektur obowiązkowych czytanych w całości. Nawet komuniści przed 1989 rokiem się na to nie odważyli, choć nie pasowała im pewnie wolnościowa wymowa poematu.

Dlaczego właśnie teraz przetrącono „Pana Tadeusza”? Odpowiedzi jest wiele, w ich poszukiwaniu trzeba mocno przeanalizować polityczną rzeczywistość, a na to ani miejsca, ani czasu. Mam swoją roboczą hipotezę: komuś bardzo nie podoba się obecnie zbiorowy bohater poematu – polska szlachta – jako obrończyni patriotyzmu, wiary i tradycji. I, choć Mickiewicz w swoim dziele bynajmniej nie patrzy na nią bezkrytycznie, daleko mu do obowiązujących dziś trendów lansowanych np. w serialu „1670” czy w filmie „Kos” gdzie polski szlachcic, gnębiciel chłopów pańszczyźnianych, niczym się nie różni od oprawców czarnoskórych niewolników z amerykańskiej serii „Korzenie”. No może jest od nich głupszy...

Ja omawiam „Pana Tadeusza” w całości. I wymagam od uczniów czytania poematu w całości. Żaden to heroizm. Raczej obowiązek. Bo ulegając wskazaniom ministerstwa przerywamy ciągłość polskiego literackiego kodu kulturowego, a to jest zbrodnia. Zbrodnia! A zresztą - ministerstwo w tym składzie też nie będzie wieczne...

„Ale młodzież ma to gdzieś...” - powiecie. „To dla nich zupełnie niezrozumiała ramota...” - dodacie. Tak naprawdę „Pan Tadeusz” żyje współcześnie. Jego krytyczna, profesjonalna i drobiazgowa analiza trwa, wznosząc się na poziom tak znakomitych nowych książek jak np. „*Pan Tadeusz*. Poemat metafizyczny” Jana Tomkowskiego (2019) czy „*Pan Tadeusz*. Media pamięci” Andrzeja Waśki (2022). Jarosław Marek Rymkiewicz w 2018 roku domknął swój sześcioksiąg o Mickiewiczu „Jak bajeczne żurawie”. To cudowne źródła wiedzy i natchnień (czyta się je z autentycznym zachwytem!) do omawiania tekstu, zwłaszcza w szkole ponadpodstawowej. Pomaga też wybitna ekranizacja Andrzeja Wajdy.

Biblioteka Narodowa w 2024 roku wznowiła wydania „Pana Tadeusza” z genialnymi wstępami i opracowaniami Stanisława Pigonia i Aliny Kowalczykowej. Można bez problemu zamówić przez internet. Mogę nawet pożyczyć. Byle nie poplamić.

PS.

A jeśli ktoś naprawdę nie da rady, to sam napisałem absolutnie ascetyczne streszczenie (jedna księga – jedna linijka, plus dwie na epilog):

Grajdół. Powrót boh. tytuł.
Witają. Pierduły.
Retrospekcja. Konkurent. Kobieta. Skrupuły.
Grzyby. Zaloty. Trójkąt: Tad., Hrab., Telimena.
Dziwny ksiądz. Polowanie.
Krew mrożąca scena.
Podchody. Śmichy-chichy.
Zwiastun większej draki.
Sąsiedzi (niby szlachta, a proste chłopaki).
Chłopcy z sąsiedztwa radzą, żeby bić ród Tadka.
Zajazd czyli zadyma (potem drobna jatka).
Rewanż (dosyć skuteczny).
Ruscy. Głupia sprawa.
Ucieczka. Spowiedź księdza. To już nie zabawa.
Rok osiemset dwunasty (kontekst historyczny).
Ślub Tadeusza z Zosią (soc-patriotyczny).

Ni to mit, ni to prawda... Smętek i nadzieja.
Polska. Litwa. Tęsknota. Jacek. Epopeja.

Adam Świć

Głos za normalnością

Komunia jednego z braci Janowskich w Głoskowie k/ Piaseczna. Cała grupa gości z Radzynia po obiedzie idzie do lokalu, by w morzu głosów na Kwaśniewskiego stworzyć małą wysepkę krzyżyków na Wałęsę. Tego ostatniego o którym rok, dwa wcześniej handlarz drożdżówek na naszych rodzinnych wakacjach w Ustce wołał: „Lech Wałęsa, człowiek szczery, spotkał nas i kupił cztery”...Legenda „S”, a i ze szczerością bywało różnie...

Nie wiem, jak u Was, ale w ostatnią niedzielę ok. 20.30 miałem samopoczucie, jakbym czekał przed salą egzaminacyjną na studiach. W poniedziałek, chwilę po 7.00 przywitała mnie na FB grafika „Nowego” na tablicy kolegi Kota. Kładąc się spać koło 22.30, przespałem całą kadencję Trzaskowskiego. Pan Rafał już po 21.00 zdążył nazwać swoją połowicę „Pierwszą Damą”. Jak mawiają bracia Czesi: poczkej, poczkej...

Powiat radzyński - 76,12% na Nawrockiego (w 2020 r. 74,95% na prezydenta Dudę). Miasto - 63,91% (w 2020 r. na Dudę - 62,14%).

Bo marzy nam się Polska ambitna, realizująca wielkie przedsięwzięcia (CPK), podmiotowa, a nie czekająca na unijne czy niemieckie dyrektywy. Normalna, czerpiąca z tradycji, dumna ze swojej historii, stojąca w prawdzie. Nie wstydząca się wiary ojców. Odrzucająca pedagogikę wstydu, ekologiczny zamordyzm, politpoprawność posuniętą do granic obłędu (policjanci wbijający do hotelowego pokoju „Batmana” za wywieszenie transparentu „Byle nie Trzaskowski”).

Obok życiowego sukcesu samego prezydenta-elekta, to kolejny wielki triumf (kanclerski łeb – jak pisał Dołęga-Mostowicz) odsyłanego na emeryturę prezesa PiS-u, który znów - potocznie mówiąc - „postawił na właściwego konia”.

Dzięki Krzysztofowi Stanowskiemu mogliśmy zobaczyć te wybory od kulis. „Stano” wykonał kawał porządnej, dziennikarskiej roboty. Startując na prezydenta, może trochę „dla jaj”, postawił wiele ważnych pytań. To w jego Kanale Zero wszyscy kandydaci mieli 2-3 godziny, by spokojnie przedstawić swoją wizję Polski. To kanał na YT pełni(ł) misyjną rolę telewizji publicznej. Tej TVP w likwidacji, która przegrała – i organizacją debat, i de facto zapisaniem się do sztabu Trzaskowskiego.

Wiem (także z autopsji) o zasmucających nas podziałach w naszych rodzinach. Smsach, ostrych kłótniach, odgrażaniem się „wypisaniem” z familii. „Co nas podzieliło/ to się już nie sklei”. Żyjemy jednak pod jednym niebem, dzielimy ten sam stół.

Publicyści lubili stawiać pytania w wyborcze niedziele: w jakiej Polsce się obudzimy? Oby w normalnej, szanującej wolność głosowania zgodnego z własnym sumieniem.

Szczęśliwej Polski już czas.

Jakub Hapka

DAWNO TEMU NAD RZEKĄ BIAŁĄ

Nowa Beznadzieja. Część półszósta.

- Niechaj żywie Rafa von Brzask i genijusz Poksiuta Nijakiego! I cesarz frankogermański! Niech żyje! Niech żyje! Niech żyje! - takie okrzyki w niedzielny podwieczór dało się słyszeć w Lechickiej Krainie.

W poniedziałek bladem świtem okazało się yednak, że fałszywe były i przedwczesne, bo, zgodnie z tem com przewidywał, Karolus dostał od Lechitów więcej kresek i Rafę pokonał. U dzyńdzynian miał tych kresek ponad sześć na dziesięć oddanych, a w okolicznech przysiółkach ośm nawet. I chwała Bogu. Znakiem tego, Gnom Kaczan znowu Poksiuta w kozi róg zapędził...

Prości a mądrzy ludzieńkowie dość mieli Poksiuta i yego stronników po zaledwie mendlu miesięcy ich rządzenia, a – jakem pisał – on, żeby rzyć ratować, wybory te wygrać musiał, ale i tak wiedział, że las birnamski ruszył ku niemu. A teraz mocno przyspieszył, o ile las przyspieszyć może... Dodać trza, eufemistycznie mówiąc, że i cesarz frankogermański na popularności tracił był i powabie.

Stronnicy Rafy von Brzaska, jak to zwykle, dających kreski na Karolusa od chamów wyzywali i prostaków, ale kto by się tem przejmował... Nieuzasadniona niczem mania wielkości i przekonanie o swey nieomylności zawsze jem bowiem towarzyszyła. A większość ludzi w Dzyńdzyniu po prostu się cieszyła, zwłaszcza, iż Karolus wydawał się takim człekiem co miał dzwony z żelaza... A taki potrzebien był!

Kurz po wyborczym boju powoli osiadał, ale za to po Dzyńdzyniu cicha plotka krążyć zaczęła, jakoby instytucyja świętego referendum niezadługo zawisnąć miała nad komesem Kubkiem Jakubkiem...

CDN

Śmok

LIBRA TOWARZYSTWO NAUKI I KULTURY
INSTYTUT BRONISŁAWA SZLUBOWSKIEGO
KOZIRYNEK NOWY
KONSERWA RADZYŃSKA
RAD

eprasa.pl 422ab39bb6